

KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY.

Redakcja i Administracja: JAGIELLOŃSKA 3,
Telefon 99. Czynne od godz. 9—3 ppoł.
Naczelny redaktor przyjmuje od 2—3 ppoł.
Redaktor działu gospodarczego przyjmuje
od 8—9 wiecz. Rękopisów Redakcja nie zwraca.
Konto czekowe P. K. O. 80.750.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnośnikiem do domu lub przesyłką pocztową 4 zł. Zagranicą 7 zł. CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetry przed tekstem—25 gr., w tekście—30 gr., za tekstem—10 gr., ogł. mieszkaniowe—10 gr. (za wiersz petiowy) kronika rekl.—nadesłane—35 gr., (za wiersz redakcyjny), nekrologi—25% zniżki, dla poszukujących pracy—50% zniżki, ogł. zagraniczne—50% drożej, ogł. cyfrowe i tabelowe o 20% drożej, ogł. z zastrzeżeniem miejsca 10% drożej, w dniu świąteczne i z miejscowe—15% drożej. Układ ogłoszeń 6-cio łamowy na IV stronie 10-cio łamowy. Terminy druku ogłoszeń mogą być przez administrację dowolnie zmieniane.

NAJTAŃSZE ŹRÓDŁO ZAKUPU NA SEZON WIOSENNY.

Wyroby wełniane na kostjomy damskie i męskie. — Jedwabie i artykuły sezonowe.
WILNO **KAZIMIERZ RUTKOWSKI, J. DOMAGAŁA** ul. Wielka 47.

Okres pracy pozytywnej.

Jedną z najważniejszych kwestyj polityki gospodarczej odrodzonej Polski jest uregulowanie stosunków rolnych i podniesienie dobrobytu wsi. Ludność rolnicza stanowi 2/3 ludności Rzeczypospolitej. Na naszych ziemiach ten stosunek jeszcze bardziej przesuwają się na korzyść ludności rolniczej. To też podniesienie dobrobytu wsi, wzbogacenie wsi oznacza jednocześnie podniesienie ekonomiczne całego kraju, połączone obecnie z kwestią upelnorolnienia. Jak posunęła się w ostatnich czasach naprzód akcja komasacyjna niech świadczą następujące cyfry. Naprzykład, na terenie Wileńskiego Urzędu Okręgowego przez czas istnienia Państwa Polskiego do roku 1923 włącznie zgłoszono do komasacji 118 wsi o ogólnej powierzchni około 27000 ha, rozpoczęto prace w 48 wsiach (około 12400 ha), zakończono w 40 wsiach o obszarze około 10000 ha. Tymczasem w samym tylko roku 1926 zgłoszono do scalenia 361 wsi (około 79000 ha), rozpoczęto prace na terenie 178 wsi (45.600 ha), zakończono na terenie 129 wsi (31800 ha).

Jako dodatni czynnik w obecnej polityce Min. Reform Rolnych musimy także podkreślić zwrócenie większej uwagi na Ziemię Wschodnią. Np. w planie komasacyjnym na rok 1927 na pierwszym miejscu stoi Okręg Białostocki, na drugim Wołyński, na trzecim — Wileński, na czwartym Brzeski, a dopiero na piątym Lubelski.

Reasumując możemy powiedzieć, że dziś zagadnienie naprawy stosunków rolnych przeszło z zakresu frazeologii politycznej do zakresu pewnej twórczości pozytywnej. Coprawda robi się nie wszystko, co w obecnych warunkach można byłoby zrobić. Znacznie dzisiaj wpływy polityczne elementów konserwatywnych stoją temu na przeszkodzie. Ale to, co się robi, ma wartość pozytywną.

Toteż możemy powiedzieć, że w życiu wsi naszej kończy się już okres panowania demagogów politycznych, a zaczyna się okres spokojnej twórczej pracy gospodarczej. Reprezentacja włościństwa musi przejść dzisiaj z rąk t. zw. stronnictw ludowych, będących nieraz terenem spekulacji politycznych różnych inteligentów z życiem wsi nic nie mających wspólnego, w znacznej mierze do rąk gospodarczych organizacji drobnego rolnictwa. Dlatego też praca i zjazdy Kółek Rolniczych muszą nabierać w życiu naszego kraju z biegiem czasu coraz większego znaczenia.

W życiu wsi istnieje jednak jedno zagadnienie, które szczególnie stoi na przeszkodzie usunięciu demagogii politycznej. Jest to zagadnienie narodowościowe. Im prędzej rząd i społeczeństwo polskie, to zagadnienie zechcą zrozumieć i załatwić, tem prędzej skończą się na naszych ziemiach wszelkie destrukcyjne walki polityczne, a znacznie okres twórczej współpracy naszego rolnictwa. Ale w

każdym razie fakt, iż listy te znajdują coraz większy zbytny na rynku wewnętrznym jest zjawiskiem pomysłnym i skłaniającym do większego optymizmu co ich lokaty zagranicą.

Druga kwestja, na którą obecnie zwrócono szczególną uwagę, to kwestja komasacji. Kwestję tę, według kierunku nadanego polityce Ministerstwa Reform Rolnych przez prof. Staniewicza, połączono obecnie z kwestją upelnorolnienia. Jak posunęła się w ostatnich czasach naprzód akcja komasacyjna niech świadczą następujące cyfry. Naprzykład, na terenie Wileńskiego Urzędu Okręgowego przez czas istnienia Państwa Polskiego do roku 1923 włącznie zgłoszono do komasacji 118 wsi o ogólnej powierzchni około 27000 ha, rozpoczęto prace w 48 wsiach (około 12400 ha), zakończono w 40 wsiach o obszarze około 10000 ha. Tymczasem w samym tylko roku 1926 zgłoszono do scalenia 361 wsi (około 79000 ha), rozpoczęto prace na terenie 178 wsi (45.600 ha), zakończono na terenie 129 wsi (31800 ha).

Jako dodatni czynnik w obecnej polityce Min. Reform Rolnych musimy także podkreślić zwrócenie większej uwagi na Ziemię Wschodnią. Np. w planie komasacyjnym na rok 1927 na pierwszym miejscu stoi Okręg Białostocki, na drugim Wołyński, na trzecim — Wileński, na czwartym Brzeski, a dopiero na piątym Lubelski.

Reasumując możemy powiedzieć, że dziś zagadnienie naprawy stosunków rolnych przeszło z zakresu frazeologii politycznej do zakresu pewnej twórczości pozytywnej. Coprawda robi się nie wszystko, co w obecnych warunkach można byłoby zrobić. Znacznie dzisiaj wpływy polityczne elementów konserwatywnych stoją temu na przeszkodzie. Ale to, co się robi, ma wartość pozytywną.

Toteż możemy powiedzieć, że w życiu wsi naszej kończy się już okres panowania demagogów politycznych, a zaczyna się okres spokojnej twórczej pracy gospodarczej. Reprezentacja włościństwa musi przejść dzisiaj z rąk t. zw. stronnictw ludowych, będących nieraz terenem spekulacji politycznych różnych inteligentów z życiem wsi nic nie mających wspólnego, w znacznej mierze do rąk gospodarczych organizacji drobnego rolnictwa. Dlatego też praca i zjazdy Kółek Rolniczych muszą nabierać w życiu naszego kraju z biegiem czasu coraz większego znaczenia.

W życiu wsi istnieje jednak jedno zagadnienie, które szczególnie stoi na przeszkodzie usunięciu demagogii politycznej. Jest to zagadnienie narodowościowe. Im prędzej rząd i społeczeństwo polskie, to zagadnienie zechcą zrozumieć i załatwić, tem prędzej skończą się na naszych ziemiach wszelkie destrukcyjne walki polityczne, a znacznie okres twórczej współpracy naszego rolnictwa. Ale w

Wileńskie Biuro Komisowo-Handlowe

Kaucjonowane w Ministerstwie Spr. Wewn.
Mickiewicza 21. Tel. 152.

z a ł a t w i a:

lokaty kapitałów na najpewniejsze gwarancje, kupna i sprzedaż domów, majątków ziemsk. folwarków i ośrodków.

Dzierżawy majątków ziemskich i młynów.

Ogłoszenia i reklamy do wszystkich pism. Fachowe pisanie podań do wszelkich urzędów i instytucyj.

Przepisywanie na maszynie.

Zlecenia handlowo-przemysłowe i inne.

Szacowanie domów i majątków według obecnych cen rynkowych.

Biuro nasze nie pobiera żadnych kosztów wstępnych, a również za zgłoszenia. 3776

Pamiętajcie!!!

CHCESZ MIEĆ w czystości utrzymane mieszkanie, kantor czy biuro korzystaj ze stałych usług firmy

„HIGJENA”

Wilno, ul. Dąbrowskiego 7—11.

Odkurza lokale, meble (fortepiany, pianina), ubrania i t. p.

CENY BARDZO NISKIE. 3762

UWAGA: Pracowników wysyłamy na żądanie.

Biuro czynne: od g. 10 r.—2 p.p. i od 4—6 p.p.

Przed marcową sesją Rady Ligi Narodów.

Minister Zaleski w Radzie Ligi Narodów.

(Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy).

Na sesji Rady Ligi Narodów, która się rozpocznie za kilka dni, rozpatrywane będą między innymi sprawy szkolnictwa mniejszości narodowych na polskim Górnym Śląsku oraz kwestja sytuacji finansowej Gdańska.

Min. Zaleski wygłosi referat w sprawie kilku układów międzynarodowych, zawartych pod auspicjami Ligi Narodów.

Jako członek Rady Ligi Narodów min. Zaleski wygłosi również referat w sprawie opium.

Nominacja prezesa trybunału arbitrażowego.

GENEWA. 3. III. (Pat.) Dziś wpłynęły do sekretariatu Ligi Narodów ze strony polskiej i niemieckiej wnioski o umieszczenie na porządku dziennym marcowej sesji Rady, sprawy nominacji prezesa trybunału arbitrażowego, o którym mówi art. 304 traktatu Wersalskiego. W sprawie tej nie osiągnięto porozumienia na drodze bezpośrednich rokowań.

Wyjazd Chamberlaina.

LONDYN. 3. III. (Pat.) Brytyjski minister spraw zagranicznych Chamberlain wyjedzie stąd do Genewy dnia 5 b. m. jako główny delegat Wielkiej Brytanii na sesję Rady Ligi.

Skład delegacji niemieckiej.

BERLIN. 3. III. (Pat.) W skład delegacji niemieckiej na posiedzeniu Rady Ligi wchodzi po za Stresemanem i Schubertem oraz dyrektorem Gausem i radcą Buelowem następujące osoby: radca tajny Lechlin, radca legacyjny Veugt, radca tajny Emmon oraz radcy legacyjni, Soltze i Boldhammer.

Wojny nie będzie

Tak twierdzi Stalin.

(Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy).

Do Warszawy nadeszła wiadomość z Moskwy, jakoby Stalin wygłosił na zjeździe maszynistów kolejowych wielkie przemówienie polityczne, w którym podkreślił, że wojny nie będzie, wbrew pogłoskom, ani na wiosnę, ani na jesieni, ani później, gdyż wrogowie Rosji wojny nie chcą i Rosja do wojny nie dąży.

Zgon znakomitego pisarza rosyjskiego.

WARSZAWA, 3. III. (Pat.) Dziś o godz. 4-ej w szpitalu wojskowym przy ul. Zakroczymskiej zmarł nieodzykany przytomności znany pisarz rosyjski Michał Piotrowicz Arcybaszew.

Turniej szachowy w Łodzi.

WARSZAWA, 3. III. (Pat.) W dniu 20 kwietnia rozpocznie się w Łodzi turniej szachowy o tytuł mistrza Polski na rok 1927. Protokolat nad turniejem rządy objął p. Prezes Rady Ministrów i Minister Spraw Wojskowych Marszałek Piłsudski, przyczem zaofiarował nagrodę w sumie 2.000 złotych za najpiękniejszą partję.

Wstępujcie do Związku Strzeleckiego.

Imieniny wice-premiera Bartla.

Dziś p. wice-premier Bartel obchodzi, jako w dniu św. Kazimierza, swoje imieniny, opuścił jednak na ten dzień Warszawę, udając się wczoraj wieczorem do Krakowa, skąd powróci dopiero w sobotę.

Zbiórka eksponatów dla Muzeum Etnograficznego U. S. B.

W związku z mającym się odbyć w Polsce w pierwszych dniach czerwca r. b. Wschodniośląskim Zjazdem Etnografów i Geografów zachodzi konieczność uzupełnienia i skompletowania zbiorów Muzeum Etnograficznego Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie, mieszczącym się w gmachu uniwersyteckim przy ulicy Zamkowej Nr 11, które z wiosną r. b. zostanie otwarte dla publiczności, w celu umożliwienia specjalistom znanym zjazdu z przejazdami i nawarstwieniem kultury ludowej na terenie województw wschodnich. Sprawa ta nabiera tem większej wagi, że muzea i zbiory w innych państwach europejskich, w szczególności słowiańskich, stoją na wysokim poziomie, tak pod względem ilości, jak i różnorodności eksponatów.

Przedmioty charakterystyczne dla miejscowej kultury przedstawiają wartość dla celów naukowych, chociażby nawet były zniszczone i niezdadne do użytku, dlatego przez wzbudzenie zainteresowania ludności wiejskiej sprawą muzeum, możnaby od niej otrzymać eksponaty dla muzeum drogą darów, a kwestję transportu zorganizować przy sposobności przejazdów funkcjonariuszów policji państwowej, dorocznych kiermaszów, jarmarków i t. d.

W związku z powyższą sprawą Wojewoda wileński zwrócił się do starostów o zainteresowanie ludności akcją zbierania przedmiotów do wymienionego muzeum, przesyłając odpowiednie instrukcje. (Z)

RADJO NA RATY,

solidny sprzęt radio amatorski. Kompletne instalacje z nowoczesnych odbiorników. Ceny niskie. Bezpłatne porady poleca najstarsza Firma Radjowa w Wilnie. Wileńskie Biuro Radjotechniczne Mickiewicza 23, tel. 405. 3751

Apetyty wojenne „Słowa”. Konfiskata pisma.

W związku z umieszczonym w numerze z dnia 1 marca „Słowa” wileńskiego artykułu pod tytułem: „Realny program w sprawie litewskiej”, w którym autor domaga się zajęcia Litwy przez Polskę, władze centralne w Warszawie po otrzymaniu wiadomości o tym artykule poleciły władzom policyjnym w Wilnie bezzwłocznie konfiskatę tego numeru, co też zostało uskutecznione.

Delegacja górników u wicepremiera Bartla.

W dniu wczorajszym zjawiała się u p. wicepremiera Bartla delegacja centralnego związku górników, wyłoniona przez zjazd górników, jaki się odbył w tych dniach w Dąbrowie Górniczej w sprawie ubezpieczenia na starość.

Członek delegacji pos. Stańczyk zreferował p. wicepremierowi konieczność ustawodawstwa, zabezpieczającego od niezdolności do pracy na skutek starości.

P. wicepremier Bartel oświadczył, że uznaje w całości potrzebę wprowadzenia ubezpieczenia na starość i na Radzie Ministrów odpowiednio projekty ustawodawcze, przedłożone przez ministra pracy, będzie stanowczo popierał.

Z kolei delegacja udała się do ministra pracy dr. Jurkiewicza również w poruszony sprawie.

Dzisiejszy numer przynosi:

Art. Mieczysława Limanowskiego „Św. Kazimierz”.

Sensacje Kaziukowe.

Materiały do Zjazdu Kółek Rolniczych,

Dzień propagandy „Związku Strzeleckiego”.

Fotografie — rysunki.

6 STRON!

Z pobytu parlamentarzystów polskich we Francji

Parlamentarzyści polscy u Marszałka Focha.

PARYŻ, 3. III. (Pat.) Część delegacji naszych parlamentarzystów, a mianowicie: sen. Kiniorski, Nowak i Januszewski, oraz pos. Kościakowski, Niedziałkowski i Stroński złożyli wizytę Marszałkowi Fochowi, który zadawał parlamentarzystom polskim szereg pytań, dotyczących się organizacji obrony krajowej.

W południe odbyło się wielkie śniadanie, wydane przez francuską grupę parlamentarną przyjaciół Polski.

Ze strony Polski przemawiał pos. Stroński, dziękując za serdeczne przyjęcie. Następnie zabrał głos pos. Lieberman, który w gorących słowach napiętnował ohydę wojny. Mówca zakończył swe przemówienie wezwaniem franko-filów pol-

skich, aby złączyli się z polonofilami francuskimi w walce przeciwko hydry wojny. Ostatni przemawiał sen. Kiniorski.

O godz. 18-ej odbyło się przyjęcie w Ministerstwie Spraw Zagranicznych. Parlamentarzyści polscy witał minister spraw zagranicznych Briand. Briand rozmawiał długo z poszczególnymi posłami i senatorami, a gdy wprowadził ich do swego gabinetu, w czasie zwiedzenia gmachu, oświadczył: „Jesteście tu panowie w pokoju, w którym wazyły się liczne i doniosłe sprawy polityki międzynarodowej. Mogę was zapewnić, że żadna z tych spraw nie była rozpatrywana bez brania specjalnie pod uwagę bezpieczeństwa granic Polski”.

Przed Zjazdem Kółek Rolniczych.

Wilno, 4 marca 1927.

W dniu dzisiejszym zbiera się w Wilnie Zjazd Kółek Rolniczych ziem wileńskiej, organizacji reprezentującej najszersze rzesze rolników naszego kraju w ogromnej większości z pośród drobnej własności.

Fakt ten posiada podwójne znaczenie. Przedewszystkiem zetknięcie się rolników z całego kraju będzie miało wielką wagę dla podniesienia stanu gospodarczego ziem wileńskiej, dla rozwoju rolnictwa, stanowiącego zajęcie najważniejszą częśći ludności.

Ponadto jest to nowy etap prowadzący do zorganizowania się drobnego rolnika, stanowiącego w naszym kraju podstawę demokracji.

Służąc potrzebom najszerszych warstw ludności z radością witamy przedstawicieli najdalej zakątków naszej ziemi, życząc im pomyślnych wyników w ich pracy.

Porządek dzienny Zjazdu.

4 marca 1927 r.

Godz. 8. Nabożeństwo w kościele św. Jakóba.

Godz. 9. 1) Otwarcie Zjazdu, wybór Prezydium i przyjęcie regulaminu Zjazdu.

Związek Kółek Rolniczych ziem wileńskiej w r. 1926.

W dniu 31 grudnia 1926 r. należało do Związku 115 Kółek Rolniczych z ogólną liczbą członków 5.264, Kas i Banków Spółdzielczych 10, Spółdzielni Spożywców 1, Mleczarni Spółdzielczych 4, Wileńskie T-wo Pszczelnicze, Związek Hodowców Drobiu ziem wileńskiej. Razem organizacji 131.

Współpracuje ze Związkiem, na zasadach wzajemności, Związek Młodzieży Wiejskiej ziem wileńskiej.

Istnieje Kółek Rolniczych ogółem 115 z czego w powiatach: wileńsko-trockim—26, oszmiańskim—19, święciańskim—10, wilejskim—10, dziśnieńskim—21, brasławskim—16, postawskim—10, lidzkim—3.

W pow. wileńsko-trockim, oszmiańskim, brasławskim i święciańskim istnieją Powiatowe Związki Kółek Rolniczych.

W Związku istnieją następujące Wydziały:

Wydział rolny, — przy którym znajduje się Sekcja Rolna i Komisja Nasienna. W tym dziale pracuje inspektor rolny (jednocześnie kierownik Związku) i instruktor uprawy lnu.

Wydział ogrodnictwa, który współpracuje z T-wem Ogrodniczym i T-wem Pszczelniczym. Przy tym wydziale istnieje Komisja Roślin Lekarskich. Pracuje w nim instruktor ogrodnictwa.

Wydział hodowlany, przy którym znajduje się Sekcja Hodowlana z Radą Hodowlaną i Związek Hodowców Drobiu. Pracują w tym dziale inspektor hodowli trzody chlewnej i owiec, instruktor mleczarstwa i kontroli obór.

Wydział organizacji gospodarstw, przy którym istnieje biuro rachunkowe gospodarstw wiejskich.

Wydział meljoracyjny, prowadzony przez Oddział Wileński Towarzystwa Meljoracyjnego.

Wydział oświatowy, pracuje w tym dziale instruktor oświaty i redaktor, który redaguje pismo dwutygodnikowe p. t. „Tygodnik Rolniczy”.

Zgodnie z przyjętym planem pracy na rok 1926, głównym jej celem nie było powiększenie ilości Kółek Rolniczych, z powodu ograniczonej ilości pracowników, lecz udoskonalenie już istniejących Kółek Rolniczych. Następnie, dążeniem Związku było zespolenie już istniejących na terenie Wileńszczyzny innych organizacji Rolniczych, a mianowicie Kas Spółdzielczych, Spółdzielni Rolniczo-Handlowych i innych.

Zorganizowano następujące nowe Kółka R.: w Dunilowiczach pow. postawskiego, w Sudeni pow. wileńsko-trockiego, w Mieleganiech pow. święciańskiego, w Paskowiczynie pow. wileńsko-trockiego, w Jaźnie pow. dziśnieńskiego, w Plisie pow. dziśnieńskiego, w Czerniowie pow. brasławskiego, w Hermanowiczach pow. dziśnieńskiego, w Poszumieniu pow. święciańskiego, w Zadziewiu pow. postawskiego, w Miorach pow. brasławskiego, w Kościeniewiczach pow. wilejskiego, w Janopolu pow. dziśnieńskiego.

Związek Kółek, jak organizacja społeczna, prowadząca pracę w zu-

2) Referat p. Wacława Łastowskiego—dyrektora Wileńskiej Rolniczej Stacji Doświadczalnej w Bieniakoniach.

3) Odczytanie protokołu z poprzedniego Zjazdu.

4) Sprawozdanie z działalności Związku Kółek i Organ. Roln. z wileńskiej za rok 1926.

5) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej.

Godz. 4—6. Przerwa obiadowa. Godz. 6. 6) Komunikaty o kredytach (siewny, hodowlany, meljoracyjny).

Godz. 8. Bezpłatne przedstawienie w teatrze „Reduta” dla delegatów Walnego Zjazdu.

5 marca 1927 r.

Godz. 9. 7) Sprawa utworzenia jednej organizacji Rolniczej na terenie woj. wileńskiego (połączenie Związku Kółek i Organizacji Rolniczych z wileńskiej i Wileńskiego Towarzystwa Rolniczego).

8) Przyjęcie nowego Statutu.

9) Plan pracy i budżet na rok 1927.

10) Uzupełniające wybory do Rady Główn.

11) Wybory Komisji Rewizyjnej.

12) Wolne wnioski.

Godz. 5—7. Przerwa obiadowa.

Godz. 7. Bezpłatne wyświetlanie filmów treści rolniczej dla delegatów Zjazdu.

pełnem zespoleniu z samorządami i w bliskim kontakcie z organizacjami spółdzielczymi.

Praca oświatowa.

Związek, ze względu na ograniczoną ilość sił fachowych, nie prowadził pracy oświatowej tylko w celu rozpowszechnienia wiedzy rolniczej, lecz ześrodkowywał wysiłki oświatowe w rejonach konkretnej pracy gospodarczej, jak to w celu wywołania skomasowania, spółki wodnej, założenia kas spółdzielczych i t. p., a szczególnie w celu zorganizowania spółdzielni mleczarskich.

Odczyty i referaty: Agronomowie Związku wygłosili szereg referatów i odczytów rolniczych w 102 miejscowościach, przy 4.000 z górą słuchaczy.

Wystawy rolnicze w Ziemi Wileńskiej.



Piękny okaz reproductora na pokazie w Szarkowszczyźnie (r. 1926).

Kursy rolnicze: Zorganizowano na terenie Kółek Rolniczych we wszystkich powiatach krótkoterminowe kursy rolnicze w 32 miejscowościach.

Pozatem zorganizowano 5-cio tygodniowy kurs ogrodniczo-hodowlany w Wilnie, przy udziale 80 słuchaczy, na którym wykładali agronomowie Związku, oraz zaproszeni prelegenci.

Związek brał udział, przez swych prelegentów, w 5-cio tygodniowym kursie gospodarstwa wiejskiego w Oszmianie, zorganizowanym przez Powiatowy Związek Kółek Rolniczych wspólnie z Sejmikiem. Ilość słuchaczy—40.

We wszystkich wyżej wymienionych kursach uczestniczyło 1688 osób.

Biblioteczki rolnicze.

Związek przydzielił poszczególnym kółkom rolniczym biblioteczki, o typie możliwie dostosowanym do potrzeb naszego rolnictwa. Biblioteczki zawierają następujące działy: przyrodę, rolnictwo, rola i jej uprawa, nawozy, choroby i leczenie zwierząt, hodowla bydła, hodowla koni, hodowla trzody chlewnej, hodowla kóz i owiec, hodowla drobiu, jajczarstwo, mleczarstwo, warzywnictwo, sadownictwo, pszczelnictwo, organizacja gospodarstw, budownictwo, wiadomości o Polsce, spółdzielczość, życie kulturalne i powieści. Każda biblioteczka zawiera od 170 do 200 książek; wartości około 315 zł.

Własne wydawnictwa:

Związek swoim nakładem, przy poparciu M-stwa Rolnictwa i D. P., wydaje w dalszym ciągu pismo rolnicze „Tygodnik Rolniczy” pod redakcją p. Romualda Wętkowicza.

Oprócz tego, w celu rozpowszechnienia wiedzy rolniczej Związek, w miarę możliwości finansowych, wydaje własne broszury rolnicze, dostosowane do naszych warunków.

Wydano następujące broszury: „Krótkie wskazówki uprawy okopowych”—E. Taugońskiego, „O ogródce trockim”—J. Krywko.

Wycieczki:

Dla naocznego przekonania rolników o racjonalniejszym prowadzeniu gospodarstwa, zorganizowano wycieczki: sąsiedzkie, do Stacji Doświadczalnej i do zachodnich dzielnic Polski.

Zarząd Kółka Rolniczego w Kurzeńcu pow. wilejskiego zorganizował 11 czerwca wycieczkę do mleczarni w Tupalszczyźnie.

W czasie od 22 czerwca do 6 lipca Związek, przy pomocy finansowej Sejmików i M-stwa, zorganizował 2-tygodniową wycieczkę do Poznania, na Pomorze i Liskowa. Wycieczkowicze zwiedzili szereg wzorowych gospodarstw, organizacji rolnicze, większe miasta i port w Gdyni. Udział w wycieczce brali kółkowicze ze wszystkich

powiatów, zaś kierownikiem tejże był jeden z agronomów Związku.

Dział rolny.

Prace z tego zakresu zmierzają do naocznego przekonania rolników o doniosłości prawidłowej uprawy roli, stosowania doskonałych narzędzi i maszyn rolniczych, ważności walki z chwastami, znaczenia czyszczenia ziarna siewnego, stosowania odpowiednich dla naszych warunków odmian roślin, zaznajomienia z nieużywanymi dotąd gatunkami roślin uprawnych, uświadomienia rolników co do wartości i możliwości stosowania nawozów sztucznych. Również dążono do podniesienia uprawy roślin przemysłowych, w szczególności lnu.

By przekonać rolników o celowości używania lepszych narzędzi dla racjonalnej uprawy pól i łąk, zakładano punkty wypożyczania narzędzi rolniczych przy Kółkach Rolniczych, ze środków przeważnie Sejmikowych, a w małej ilości Kółek Rolniczych.

W obecnej chwili Związek posiada na terenie województwa punkty wypożyczania narzędzi rolniczych przy Kółkach Rolniczych.

Aby umożliwić rolnikom sianie oczyszczonego ziarna siewnego i przekonanie ich o korzyściach z tego wynikających, uruchomiono przy Kółkach Rolniczych stacje czyszczenia ziarna, ze środków głównie sejmikowych, a w niektó-

rych wypadkach z własnych środków kółka.

Obecnie posiadamy na terenie województwa stacje czyszczenia zbóż przy Kółkach Rolniczych.

Polejka pokazowa.

By rozpowszechnić odmiany zbóż, które mają zastosowanie na naszym terenie, Wydział Rolny rozesłał na powiaty, z przeznaczeniem dla Kółek Rolniczych, odpo-

wiednie ilości owsa Sobieszyńskiego, dla założenia prób i porównań z owsem miejscowym. Dla tych samych celów jesienią roku 1926 rozesłano żyto Bieniakonińskie dla założenia w 7 miejscowościach każdego powiatu prób z żytem Bieniakonińskim, w porównaniu z żytem miejscowym.

Dla rozpowszechnienia uprawy roślin pastewnych, rozesłano wszystkim Kółkom Rolniczym na nasiona celem założenia pól pokazowych.

Dotychczas nadesłano wyniki z 65 pól doświadczalnych.

Celem ustalenia opłacalności nawozów sztucznych w poszczególnych rejonach, jak również dla zaznajomienia z nawozami sztucznymi dotychczas mało używanymi, jak kaimit i azotniak, rozesłano wszystkim Kółkom Rolniczym różne gatunki nawozów sztucznych. Nadesłano wykazy wyników z

trzody chlewnej i 14 owiec, z czego nagrodzono: buhai 32, krów 155, jałówek i byczków 15, trzody chlewnej 22, owiec 5 i koni 216.

Co się dotyczy udziału w pokazach poszczególnych ras, względnie typów, to typy wykazy, że doprowadzono bydła krajowego około 25 proc., bydła nizinnego około 35 proc., krzyżówek różnych ras 40 proc.

Z powyższego widzimy, że dominuje typ bydła, pochodzącego z różnych krzyżówek. Bydła krajowego doprowadzono zamało, gdyż gospodarz nasz nie jest jeszcze uświadomiony o jego znaczeniu i wartości.

W celach ulepszenia materiału hodowlanego, zorganizowano 12 punktów kopolacyjnych dla buhai. Realizując plan przeprowadzenia pokazowego żywienia, uskuteczniło je w 2 miejscowościach, a mianowicie w Solach pow. Oszmiańskiego i w Magunach — pow. święciańskiego.

Po zastosowaniu odpowiedniego żywienia według norm, uzyskano wyższą wydajność mleka o 50 proc., wyższą zaś tłuszczu od 0,1 proc. do 0,4 proc.

Dla wykazania opłacalności przeprowadzono obliczenie kosztów produkcji i zysku przy żywieniu bez norm i według norm. Okazało się, że dochód od krów mlecznych wzrósł przeszło 3 razy.

Po przeprowadzeniu pokazowego żywienia żadna krowa nie dała

straty, przeciwnie, zysk zwiększył się przeciętnie 3 krotnie. Nie ulega wątpliwości, że dokupywanie pasz treściwych i żywienie według norm, całkowicie opłaca się.

Sejmiki: Brasławski, Dziśnieński i Wilejski, sprowadziły za pośrednictwem Związku 8 gniazd trzody chlewnej rasy w. b. angielskiej. Obecnie istnieje ogółem 30 gniazd.

Wystawy. W dniu 3, 4 i 5 października Związek wspólnie z Sejmikami, zorganizował obwodową wystawę rolniczą w Postawach, która obejmowała następujące działy: rolnictwo, hodowla, ogrodnictwo, mleczarstwo, spółdzielczość i przemysł ludowy.

Na wystawę doprowadzono: 65 sztuk bydła, 200 koni, 5 gniazd trzody chlewnej, następnie wystawiono 20 eksponatów z działy rolnictwa i był również bogato reprezentowany przemysł ludowy. Nagrodzono 18 eksponatów z działy rolnictwa, 15 sztuk bydła, 24 konie, 4 gniazda trzody chlewnej, 42 eksponaty przemysłu ludowego i 6 z działy warzywnictwa.

Dnia 16-IX zorganizowano pokaz rolny w Głębokiem, na który doprowadzono 100 koni, 65 sztuk bydła, 2 gniazda trzody chlewnej i jedno stadko antokolek. Nagrodzono: 18 sztuk koni, 15 sztuk bydła i stadko antokolek.

Wystawy miały na celu zobrazowanie stanu rolnictwa oraz pobudzenie współzawodnictwa w produkcji rolniczej, jak również propagandę naoczną wyników produkcji gospodarstw.

Meljoracje. Zadaniem tego działu było zakładanie spółek wodnych na terenie województwa wileńskiego, których pozostało kilkanaście.

Organizacja gospodarstw rolnych. Największą wadą naszych gospodarstw są braki organizacyjne, niedostosowanie organizacji gospodarstw do warunków, zaś w szczególności nieregulowanie kwestji zakupów, zbytu i kredytu.

Rolnik nasz nie docenia znaczenia rachunkowości, mającej tak duże znaczenie dla planowego ulepszenia gospodarstwa i obrony interesów rolników przed częstą nieracjonalną polityką podatkową.

By umożliwić poszczególnym rolnikom prowadzenie tej rachunkowości, związek zorganizował Biuro Rachunkowe. Obecnie wspomniane Biuro prowadzi 24 rachunkowości gospodarstw na terenie Wileńszczyzny i 16 na terenie woj. nowogródzkiego.

Drugą, ważną pracą tego działu jest udzielenie pomocy gospodarstwom wiejskim, szczególnie skomasowanym i powstałym z parcelacji, w ułożeniu planów organizacyjnych gospodarstw, w szczególności w ułożeniu płodozmianów.

Zorganizowanie zakupu artykułów konsumowanych przez rolników, odbywa się przez spółdzielnię spożywców i przez spółdzielnię rolniczo-handlową.

Kredyt. Celem umożliwienia korzystania z kredytów przez poszczególne kółka rolnicze, związek dąży do zorganizowania większej ilości kas spółdzielczych, któreby kredyty państwowe udzielały poszczególnym rolnikom. Obecnie na terenie Wileńszczyzny istnieje 39 kas spółdzielczych.

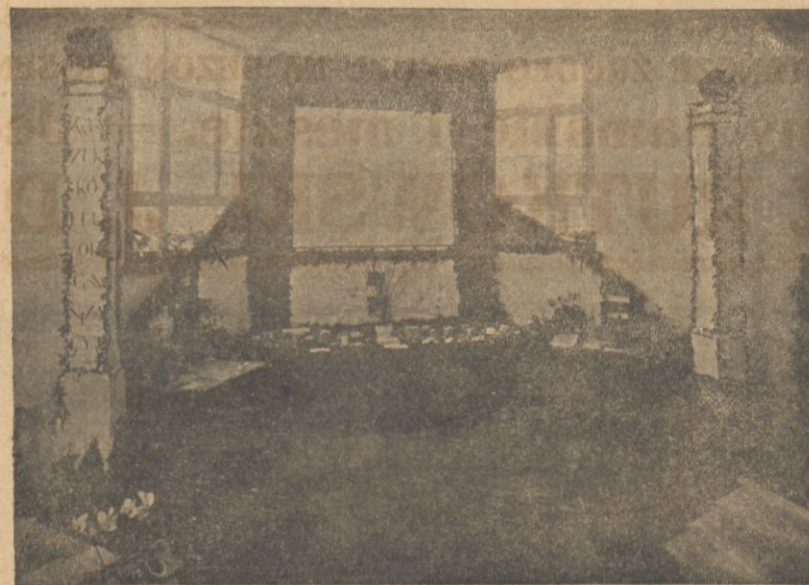
Kredyty inwestycyjne były udzielane w bardzo małych sumach i rolnicy, za pośrednictwem Związku Kółek Rolniczych, korzystali z kredytu na podniesienie hodowli. W roku sprawozdawczym udzielono z powyższego kredytu 78.500 zł.

Za pośrednictwem Związku znaczna ilość Kółek Rolniczych sprowadziła nawozy sztuczne udzielane na kredyt przez Państwowy Bank Rolny w następującej ilości: 14 i pół wagonów tomasówki, wagon azotniaku, 3 i pół wagonów soli potasowej, 6 wagonów kaźni, wagon wapna i 153 wagony superfosfatu.

O ruchu mleczarskim, który najsilniej zajmuje obecnie kółka rolnicze zamieścimy w numerze jutrzejszym obszerny artykuł sprawozdawczy.

Jak widzimy z zamieszczonych tutaj pobieżnych danych działalność Związku Kółek Rolniczych była niezmiernie bogata i wszechstronna, usprawiedliwiając w zupełności opinię społeczeństwa przypisującego kółkom rolniczym olbrzymie znaczenie w życiu gospodarczym naszego kraju.

Wystawa ogrodnicza w Poznaniu 1926.



Okazy, wystawione przez Związek Kółek Rolniczych Ziemi Wileńskiej.

Wydano następujące broszury: „Krótkie wskazówki uprawy okopowych”—E. Taugońskiego, „O ogródce trockim”—J. Krywko.

Wycieczki: Dla naocznego przekonania rolników o racjonalniejszym prowadzeniu gospodarstwa, zorganizowano wycieczki: sąsiedzkie, do Stacji Doświadczalnej i do zachodnich dzielnic Polski.

Zarząd Kółka Rolniczego w Kurzeńcu pow. wilejskiego zorganizował 11 czerwca wycieczkę do mleczarni w Tupalszczyźnie.

W czasie od 22 czerwca do 6 lipca Związek, przy pomocy finansowej Sejmików i M-stwa, zorganizował 2-tygodniową wycieczkę do Poznania, na Pomorze i Liskowa. Wycieczkowicze zwiedzili szereg wzorowych gospodarstw, organizacji rolnicze, większe miasta i port w Gdyni. Udział w wycieczce brali kółkowicze ze wszystkich

powiatów, zaś kierownikiem tejże był jeden z agronomów Związku.

Dział rolny. Prace z tego zakresu zmierzają do naocznego przekonania rolników o doniosłości prawidłowej uprawy roli, stosowania doskonałych narzędzi i maszyn rolniczych, ważności walki z chwastami, znaczenia czyszczenia ziarna siewnego, stosowania odpowiednich dla naszych warunków odmian roślin, zaznajomienia z nieużywanymi dotąd gatunkami roślin uprawnych, uświadomienia rolników co do wartości i możliwości stosowania nawozów sztucznych. Również dążono do podniesienia uprawy roślin przemysłowych, w szczególności lnu.

By przekonać rolników o celowości używania lepszych narzędzi dla racjonalnej uprawy pól i łąk, zakładano punkty wypożyczania narzędzi rolniczych przy Kółkach Rolniczych, ze środków przeważnie Sejmikowych, a w małej ilości Kółek Rolniczych.

W obecnej chwili Związek posiada na terenie województwa punkty wypożyczania narzędzi rolniczych przy Kółkach Rolniczych.

Aby umożliwić rolnikom sianie oczyszczonego ziarna siewnego i przekonanie ich o korzyściach z tego wynikających, uruchomiono przy Kółkach Rolniczych stacje czyszczenia ziarna, ze środków głównie sejmikowych, a w niektó-

rych wypadkach z własnych środków kółka.

Obecnie posiadamy na terenie województwa stacje czyszczenia zbóż przy Kółkach Rolniczych.

Polejka pokazowa. By rozpowszechnić odmiany zbóż, które mają zastosowanie na naszym terenie, Wydział Rolny rozesłał na powiaty, z przeznaczeniem dla Kółek Rolniczych, odpo-

wiednie ilości owsa Sobieszyńskiego, dla założenia prób i porównań z owsem miejscowym. Dla tych samych celów jesienią roku 1926 rozesłano żyto Bieniakonińskie dla założenia w 7 miejscowościach każdego powiatu prób z żytem Bieniakonińskim, w porównaniu z żytem miejscowym.

Dla rozpowszechnienia uprawy roślin pastewnych, rozesłano wszystkim Kółkom Rolniczym na nasiona celem założenia pól pokazowych.

Dotychczas nadesłano wyniki z 65 pól doświadczalnych.

Celem ustalenia opłacalności nawozów sztucznych w poszczególnych rejonach, jak również dla zaznajomienia z nawozami sztucznymi dotychczas mało używanymi, jak kaimit i azotniak, rozesłano wszystkim Kółkom Rolniczym różne gatunki nawozów sztucznych. Nadesłano wykazy wyników z

trzody chlewnej i 14 owiec, z czego nagrodzono: buhai 32, krów 155, jałówek i byczków 15, trzody chlewnej 22, owiec 5 i koni 216.

Co się dotyczy udziału w pokazach poszczególnych ras, względnie typów, to typy wykazy, że doprowadzono bydła krajowego około 25 proc., bydła nizinnego około 35 proc., krzyżówek różnych ras 40 proc.

Z powyższego widzimy, że dominuje typ bydła, pochodzącego z różnych krzyżówek. Bydła krajowego doprowadzono zamało, gdyż gospodarz nasz nie jest jeszcze uświadomiony o jego znaczeniu i wartości.

W celach ulepszenia materiału hodowlanego, zorganizowano 12 punktów kopolacyjnych dla buhai. Realizując plan przeprowadzenia pokazowego żywienia, uskuteczniło je w 2 miejscowościach, a mianowicie w Solach pow. Oszmiańskiego i w Magunach — pow. święciańskiego.

Po zastosowaniu odpowiedniego żywienia według norm, uzyskano wyższą wydajność mleka o 50 proc., wyższą zaś tłuszczu od 0,1 proc. do 0,4 proc.

Dla wykazania opłacalności przeprowadzono obliczenie kosztów produkcji i zysku przy żywieniu bez norm i według norm. Okazało się, że dochód od krów mlecznych wzrósł przeszło 3 razy.

Po przeprowadzeniu pokazowego żywienia żadna krowa nie dała

straty, przeciwnie, zysk zwiększył się przeciętnie 3 krotnie. Nie ulega wątpliwości, że dokupywanie pasz treściwych i żywienie według norm, całkowicie opłaca się.

Sejmiki: Brasławski, Dziśnieński i Wilejski, sprowadziły za pośrednictwem Związku 8 gniazd trzody chlewnej rasy w. b. angielskiej. Obecnie istnieje ogółem 30 gniazd.

Wystawy. W dniu 3, 4 i 5 października Związek wspólnie z Sejmikami, zorganizował obwodową wystawę rolniczą w Postawach, która obejmowała następujące działy: rolnictwo, hodowla, ogrodnictwo, mleczarstwo, spółdzielczość i przemysł ludowy.

Na wystawę doprowadzono: 65 sztuk bydła, 200 koni, 5 gniazd trzody chlewnej, następnie wystawiono 20 eksponatów z działy rolnictwa i był również bogato reprezentowany przemysł ludowy. Nagrodzono 18 eksponatów z działy rolnictwa, 15 sztuk bydła, 24 konie, 4 gniazda trzody chlewnej, 42 eksponaty przemysłu ludowego i 6 z działy warzywnictwa.

Dnia 16-IX zorganizowano pokaz rolny w Głębokiem, na który doprowadzono 100 koni, 65 sztuk bydła, 2 gniazda trzody chlewnej i jedno stadko antokolek. Nagrodzono: 18 sztuk koni, 15 sztuk bydła i stadko antokolek.

Wystawy miały na celu zobrazowanie stanu rolnictwa oraz pobudzenie współzawodnictwa w produkcji rolniczej, jak również propagandę naoczną wyników produkcji gospodarstw.

Meljoracje. Zadaniem tego działu było zakładanie spółek wodnych na terenie województwa wileńskiego, których pozostało kilkanaście.

Organizacja gospodarstw rolnych. Największą wadą naszych gospodarstw są braki organizacyjne, niedostosowanie organizacji gospodarstw do warunków, zaś w szczególności nieregulowanie kwestji zakupów, zbytu i kredytu.

Rolnik nasz nie docenia znaczenia rachunkowości, mającej tak duże znaczenie dla planowego ulepszenia gospodarstwa i obrony interesów rolników przed częstą nieracjonalną polityką podatkową.

By umożliwić poszczególnym rolnikom prowadzenie tej rachunkowości, związek zorganizował Biuro Rachunkowe. Obecnie wspomniane Biuro prowadzi 24 rachunkowości gospodarstw na terenie Wileńszczyzny i 16 na terenie woj. nowogródzkiego.

Drugą, ważną pracą tego działu jest udzielenie pomocy gospodarstwom wiejskim, szczególnie skomasowanym i powstałym z parcelacji, w ułożeniu planów organizacyjnych gospodarstw, w szczególności w ułożeniu płodozmianów.

Zorganizowanie zakupu artykułów konsumowanych przez rolników, odbywa się przez spółdzielnię spożywców i przez spółdzielnię rolniczo-handlową.

Kredyt. Celem umożliwienia korzystania z kredytów przez poszczególne kółka rolnicze, związek dąży do zorganizowania większej ilości kas spółdzielczych, któreby kredyty państwowe udzielały poszczególnym rolnikom. Obecnie na terenie Wileńszczyzny istnieje 39 kas spółdzielczych.

Kredyty inwestycyjne były udzielane w bardzo małych sumach i rolnicy, za pośrednictwem Związku Kółek Rolniczych, korzystali z kredytu na podniesienie hodowli. W roku sprawozdawczym udzielono z powyższego kredytu 78.500 zł.

Za pośrednictwem Związku znaczna ilość Kółek Rolniczych sprowadziła nawozy sztuczne udzielane na kredyt przez Państwowy Bank Rolny w następującej ilości: 14 i pół wagonów tomasówki, wagon azotniaku, 3 i pół wagonów soli potasowej, 6 wagonów kaźni, wagon wapna i 153 wagony superfosfatu.

O ruchu mleczarskim, który najsilniej zajmuje obecnie kółka rolnicze zamieścimy w numerze jutrzejszym obszerny artykuł sprawozdawczy.

Jak widzimy z zamieszczonych tutaj pobieżnych danych działalność Związku Kółek Rolniczych była niezmiernie bogata i wszechstronna, usprawiedliwiając w zupełności opinię społeczeństwa przypisującego kółkom rolniczym olbrzymie

WANDA NIEDZIAŁKOWSKA-DOBACZEWSKA.

W dniu Świętego Kazimierza.

Obudziła się rano Przenajświętsza Paniienka, okiennice otwarła na niebieskie ogrody, a lilije, stojące u Bożego okienka, poklekły w zachwycie dla tej Świętej Urody.

Potem Rosa nadbiegła z kryształowym dzbanuszkim, a Pajaczkę, w te pędy, cienki ręcznik układała. „Wronie oko”, co kwitnie purpurowym serduszkim, spłotło Matce na nóżki czerwoniutkie sandały.

Ona z wdzięcznym uśmiechem pieszcz błękitny przyjęła z rąk Bławatów, spieszących na gorliwe usługi, a Mgła ranna coby prędzej przystąpiła do dzieła i uwiła Jej welon bielusiutki, a długi.

Poszła Marja zuchwieńcą miedzą, gdzie tarniwa cichuteńko siedzą, chciała spocząć u pszenicy, w cieniu. Aż Królewicz siedzi na kamieniu.

„Bądź pozdrowiona, Święty Kazimierzu, coż tak sobie dumasz przy pacierzu? Wszyscy Święci już poszli do pracy. Wy, Królowie, i w niebie jedynacy”.

Święty Kazimierz białe liczko zaplonił, Przenajświętszej, aż do stóp się pokłonił.

„Ej, Matenku, toczem nie leniwy, jeno w trosce mijają godziny, bo mi czyni jakieś Złe sprzeciwy: niema wiosny dla mojej Krainy.

„Tutaj, w niebie, bielą s'ę jabłonie, a tam, w dole, zimny deszcz, niecnota. W śnieg rozmiętkły ostre strzały miota, i przy pracy mrozi ludziom dłonie.

Już im serca przez tę długą zimę na kamieniu przez powystygają. A co krzyżek przeciw śniegom wyjmę, to wnet gotów nowy całun biały”.

Przenajświętsza podumiała wzięć i tak mówić, uśmiechnęła mile.

„Nie płaczcie mi, trosce podolały, jeno rękę przez tę ścieżkę daj, i pójdziemy do niebieskiej bramy, patrzeć w gwiazdy, czy nie idzie Maj.

Jeszcze pono jest bardzo daleko, Jeszcze niebem, szlakiem mlecznych dróg ciężkobure chmurzyska się wleką ząsepłone, Deszczyska u nóg.

Ale wczoraj leciał tedy rano Klucz Żórawi z za błękitnych mórz i kręcały, że im snać złoty przednią strażą być dla złączony Żórz”.

Tedy poszli, a stanęli u niebieskich wrót, i czekali, czy się spełni, czy nie spełni cud. Oślaniali święte oczy rękami, wyglądali hen! pomiędzy gwiazdami.

Pochyliła się Matenka daleko za próg, aż błękitny pieszcz rozdarła o Księżycę róg. Frunął z wiatrem hen! po niebie strzęp błękitnej szaty, poniósł ci go w dal szeroką bujny wiatr skrzydlaty. A Kazimierz klasnął w dłoń: „Mocą niepojętą modre niebo mam nad głową hen! w to moje święto! Jeszcze teraz zdejm Twój welon Boża Rodzicielko, porwij w strzęp! rzuć na wiatr! zaklinij mocą wielką! Każdy płatek rośnie, żyje, powiewa skrzydłami... Co się dzieje? Święty Boże, zmiłuj się nad nami! Leć w ptaki przemieniony welon pięknie tkany. Od niebieskich wrót ku ziemi leć w sznur bociany.

sztofa Radziwiłła, tajemnicę cierpliwości i trwania wśród koniunktur nie do zniesienia. Wystarczy ten miecz hetmana Chodkiewicza, idącego na wojnę i to zaklecie św. Kazimierza mistyczne z poza grobu, o którym Wilno wiedziało i którego tradycja idzie z pokolenia w pokolenie, w tem *Hic mihi hostem computabit ensis* (Ta mi policzy nieprzyjaciół Szabla).

Tylko zastanów się nad tem, dlaczego składano po zwycięstwach chorągwie i trofea zabrane na nieprzyjacieli przed tą trumienką „niewiniątką”, młodzianką świętą, tej różdżki Jagiellonów, a stanie się jasną duchowa natura immanentnego działania świętego, to wszystko je-

dnem słowem, co kazało Wilnu zbudować kaplicę sanktuarium specjalne przy katedrze i przeniesie tam szczytki świętego z Królewskiej kaplicy, w której zostały najpierw złożone.

Nowa kaplica rywalizowała z kaplicą Zygmuntofską na Wawelu. Dziś może być podziwiana jak i dawniej—związały się z nią tradycje miasta—przebogate skarby, które nie tylko emanują z ksiązek i podań, ale są zaklęte w sercach wileńskich. Żywe Wilno wciąż obecne i czujne posiada w sobie założony węgielny kamień w związku mistycznym i żywym ze Świętym, tą „zasłoną nieprzełomioną Wilna”, jak mówił litania.

Wielkie uroczystości XVII w. pozwoliły kultowi Świętego dojrzeć. Rozlał się szeroko kult w tych masach, poprzednio żywny raczej w jednostkach. Wielkie „zdarzenie” r. 1604, Theatrum S. Casimiri, jak je nazywano, kiedy Lew Sapieha niósł był od św. Stefana przez Rudnicką ulicę, rynek aż do katedry plomienistą chorągiew, czerwona, kanoniczną, przysłaną ze Rzymu, to był szczyt tego kultu, jeśli chodzi o wystawność i zewnętrzna pompe.

Szedł przecież wtedy pochód z chorągwią przez cztery bramy wzniesione i ozdobione figurami i alegorjami, tę pierwszą bramę Rudnicką, w której Wilno w żalobie oddawało się boleści, ale nagle na widok chorągwi triumfowało, tę drugą bramę przy rynku ze świętym Jerzym i smokiem, oraz patronami miasta św. Mikołajem i św. Krzysztofem, obok którego zapalono zamek cały papierowy „nie słychanie wspaniałe”, tę trzecią—obok św. Jana, ciężką od mądrości i uczonych sentencji Akademii, tę czwartą i ostatnią—bliżej katedry z siedmiu Aniołami kościołów Wilna, wydających okrzyki radości z powodu przyjęcia św. Kazimierza do Raju, do Nieba lazurowego i złocistego, pełnego zapachu kwiatów i śpiewania ptaków.

Biorąc tę uroczystość epokową nie można się nadziwić jak nagle w jakimś paroksyzmie twórczym zaczęła rozkwitać sztuka wileńska—ów barok—który Niemcom dał ten okrzyk szczyry i głośny „Vilna eine vergessene Kunststätte”. Nie znamy początków tej sztuki—naglego rozkwitu wielkich fasad, tańca żywiołowego rozhuśnianych linii w powietrzu nad domami stłoczonego miasta, owego płaśnięcia i falowania, w które wciąż wzbierając dojdzie w rok roku kościoła św. Misjonarzy i w bramie św. Trójcy do apogeum swojego.

Nie znamy architektów, malarzy, rzeźbiarzy tej czarującej epoki, która rozbiła białymi sztylistami kościołami. To jedno wiemy, że zaczęło się to od kościoła św. Kazimierza, na fundamencie owego bloku przywiezionego do miasta przez sześciuset mieszczan wileńskich—dziś pod całą budowlą sterzącego w głębi gdyby jakiś ołtarz niewidomy z granitu a zamurowany. Z Wilna urodzony styl dostawał się nad Niemem do Grodna—nad Szczarę do Słonima—nad Pripiec do Pińska i dalej do Smoleńska, do Połocka, do Witebska.

Wielka religijna sztuka, która umarła w Europie w wieku XV—u nas, gdyby Feniks z popiołów wstała nagle w związku z tym kultem św. Kazimierza i promieniącą mocą tej postaci uduchowionej, którą tak pociągał barok.

Lew Sapieha przyczynił się do i głównie do wzniesienia kościoła św. Kazimierza na rynku, tej budowli, która stała się źródłem form wszystkich innych kościołów w Wilnie i tego na Antokolu i tego przy placu św. Katarzyny i tego o miedzę od Ostrobramy, w którym prawosławni, najbardziej ortodoksyjni wzniesili swój kościół św. Ducha z malachitowymi dachami i kopułami ze złota. To, że prawosławna świątynia była na wzór i podobieństwo kościoła św. Kazimierza wybudowaną, to pokazuje, czym była Polska i czym był kult świętego z tym hymnem cudownym: Omni die Dic Marie—który na zwoju pergaminu był włożony pierwotnie w trumnę zmarłego.

Patron W. Ks. Litewskiego, który był źródłem siły i siły w przeszłości, jako siła duchowa trwa w

Wielce dzisiejszem. Wystarczy zaglądnąć do kaplicy Świętego i spojrzeć na oczy modlących się—młodych i starych—którzy tu szukają za siłą w ciębkach posunięciach osobistych lub zbiorowych.

W litanii, która i dziś się odmawia jak w przeszłości obok rozmaitych przedziwnych zwrotów uderzają owe „Niezwykła w Wilnie światłości” oraz „Zasłono nieprzełomiona wileńskich”.

Wgłębić się w te zdania to zdać sobie sprawę ze zgrozy, która zawsze wisi nad miastem. Ani chwili nie można zapomnieć o tem, że nad Wilnem dawniej jak i dziś na skutek położenia geograficznego wciąż wisi miecz Demoklesa. Przeciwności można tej grozie i wiszącej ciemności to co nasi przodkowie przeciwstawiali ciemnościom i grozie: cnotę zwycięskiej wytrwałości—tę o którą prosi stara modlitwa—od wieków wciąż przed szczytkami Świętego.

Kiedyś gdz. św. Kazimierza po śmierci przykryto płomienistą czerwona materją i spuszczono w wilgłe groby nie zdawano sobie sprawy, że osoba Jego w ciągu wieków stanie się źródłem niezwykłej światłości. Przykryto Go ognistą materją, spowito, gdyby znakiem gorejącego stosu, w tem samym miejscu, na którym palono ongiś zwłoki książąt poganiańskich. Przechodziły lata i przed jego grobem coraz bardziej gromadził się lud i coraz częściej. Rozumiano coraz wyraźniej, że wśród „rozkoszy królewskiego dworu i świata powabów” wzmocnił go był Bóg cnotą zwycięskiej wytrwałości.

Wielki przeszył. Nie zdajemy sobie nawet sprawy z tej wielkiej siły duchowej, w którą zbroił się młody książę w codziennych muskach, które odwieść go pragnęły od zamiaru poświęcenia się Bogu i wzgardzenia ziemią.

Naród odnalazł w sobie głosy tej walki, fantazja dopomogła mu spojrzeć na postać młodego księcia zaprzęzonego do to jedno, co nazywał niebieskimi dobrami. Serce zbiorowe dzwignęło to. Perce żyją—coraz jaśniejsze światło zawieszono nad mrokami.

Przeznaczeniem Jego nie było prowadzić dwunastotysięcznego zastępu zbrojnych na Węgry jak chciał ojciec—ani objąć tron i rządy jak bardzo cały dwór pragnął.

Stał się „różdżką Jagiellonów” przedziwną, na której wykwitły nieznane dotąd kwiaty—przykładem cierpliwości, człowiekiem anielskim, pobudką do zamiatowania Boga, Patronem Korony Polskiej oraz więcej, bo samą Koroną Księstwa Litewskiego, jej szczytem, jej końcem w zjaśnieniu, figurą jakąś młodą i pełną blasku na wieki w przód świecąca i pociągająca—w przyszłość wiodąca...

Dn. 4, 5 i 6 marca r. b.

WYSTAWA NARZĘDZI ROLNICZYCH

przy składzie 3760

Zygmunta Nagrodzkiego

Wilno, ul. Zawalna 11-a.

Od redakcji.

Z powodu nawalu materiału zmuszeni jesteśmy przerwać na jeden dzień druk powieści Londona p. t. Mik. Dalszy ciąg ukaże się w numerze sobotnim.



MIECZYSLAW LIMANOWSKI.

Święty Kazimierz.

(Zmarł 4 marca 1484 w Grodnie).

Ziemie W. Ks. Litewskiego wysunęły przy końcu XV wieku postać, dokoła której zaczęły się krystalizować kult religijny Wilna. Młodziutki książę Kazimierz, z kolei drugi syn Jagiellończyka, młodzieniec przeznaczony do tronu, wychowany na najbardziej barwnym i bogatym dworze jaki kiedykolwiek istniał na naszych ziemiach, wśród epoki pełnej instynktów grubych, obyczajów niemal pogańskich, zdumiewał swą czystością cielesną, „średniowieczną ascezą i skupieniem życia duszy, skierowanej wciąż i nieustannie na łączeniu się z Bogiem.

Chłopak spadł był gdyby z innej planety, znalazł się na ziemi, która dążyła żywotnością pełnych zmysłów, pragnących żyć i żyć, a niechających się dać ujarzmić. Renesans i prądy odrodzenia idące z Zachodu wracaly dawniej Litwie poganizm, tylko co niedawno za Jagiellę zakwestjonowany i zatrzymany. W Krakowie i całej Polsce Świętym, dokoła którego skupiły się liturgie narodowe był Stanisław Szczepanowski.

W Wilnie kult postaci św. Stanisława malał wobec kultu przedwczesnie zmarłego młodziana (w 26 roku), który to kult w nieustającym zwiększaniu się musiał być doprowadzić do proklamowania osoby św. Kazimierza patronem Wielkiego Ks. Litewskiego.

Któż jak nie On, św. Kazimierz odrzucałbyś od siebie pokusy i pomyślnie, o bogato pulsująca życia na dworze Jagiellonów? Któż żył nie On głuchy był na wszystko to co ziemskie, a przez to jak nikt inny otwarty na to co Niebiańskie?

Zastanawiano się wielokrotnie, skąd na Zamku w Grodnie lub Wilnie, młodzieniec czerpał był tę nieprzebraną energię, pozwalającą mu się opierać rozkoszom epoki nigdy sytej, wciąż zmysłowo głodnej, wciągającej w swój wir najsilniejszych i zmieniających tych najsilniejszych na cielesne potęgi, dalekie od uduchowienia.

du, klejnoty morza i ziemi, broń, kuta ręką mistrzów damasceńskich, szalone kamieniami, cyzelowane szbroje rycerskie, łakocie dla pacholąt, nadobne szatki dla niewiast, suknie i modne wonności dla kawalerów. Słowem wszystko, o czym śpiewa Figaro i więcej jeszcze.

A dziwy, pokazywane w płóciennych namiotach wędrownych cyganów i międzynarodowych wólczyków? Zaczawszy od „prawdziwej” syreny, człowieka lykającego żywcem kurczę, rozmaitych monstrów w rodzaju obrośniętej Pastry, braci Sjamskich, kobiety olbrzyma, mężczyzny węża, są tam karły, cielecia o dwóch głowach, kapłani o pięciu łapach, gadające papugi i liczące psy, świnki morskie, przepowiadające przyszłość, węże, lykające króliki, tresowane pchły, woskowe panopticony z figurami tortur inkwizycji lub twarzami słynnych ludzi. Czego tam niema na takim jarmarku! Wszystko być musi, co wyobraźnię ludzką podnieca, zabawić potrafi, choć chwile, przenieść dać nową złudę. Wszelkie cały handlowy idzie ku temu, by co najwięcej grosza z łatwości, łakomstwa lub głupoty ludzkiej wyiszczyć, zaś publiczna, która by oszukiwana, obkłamana, łudzona, byle się uśmieć choć trochę, byle

przeżyć godzin parę w elektryzującej atmosferze ciasnoty, tłumy, ciekawości ogólnej, podniecającej się wzajem i za pomocą tego podniecenia tylko, widzącej stokroć piękniejsze rzeczy niż te, które naprawdę pokazują komedjanci jarmarkowi, grający w owe dni rolę zaklinaczy i magnetizerów.

Czyż to nie mikrokosmos naszego istnienia, czy nie skrót filmowy naszego żywota, taki oto jarmark? Czyż wszystkie wieki i stany nie tak właśnie ciągle co dnia i co godzina, bywają wabione i kuszone, przez tysiące kramików i siraganów, wzdętych od wieków, wciąż ci sami przekupnie zachwalają wciąż te same, o jakże zleżałe, zbutwiałe towary, tę samą kosztowną, a lichą tandetą, którą oszukali po setki razy naszych ojców i dziadków, poto tylko, by ich przestrogą i doświadczenia... nic, a nic się nam nie przydały!..

Bo ani na chwilę nie zawodzi kupujący. Ani razu nie zmniejszy się tłok przy kramach i straganach, ot, co najwyżej jedne mniej, drugie więcej otoczonych, w skuteczność tych sprzedawanych wartości wciąż już nie wierzą, choć wierzyli dzieją, i wierzyć będą jutro, tego towaru nie wezmą do ręki wczoraj, chociaż rano rozrywali go so-

bie na szaty, co najbardziej godocie i ulubione. I nie ufnij bynajmniej staremu doświadczeniu, które zgrzybiałym głosem skrzeczy na wszystkich rogach ostrzegawczo ciskają w skrzynie chwieje rozwierające paszczęki, w wyciągnięte szpony, w nastawione kiesy, różne większe i mniejsze grosze, mowię, będące wszak nie głupia, mątwą monetą z jakimś umówionym znakiem jednostajnie nudnym, ale wypocynym mózgiem, siłą, zdrowiem, życiem, przepływającym jak woda, niepowstrzymanie, między nieopatrznymi palcami, nie umięjęciami najczęściej nic z niej wyłowić czem by spragnione nakarmić usta, ale rzucającami hojnie nieopoznanymi skarbari we wszystkie krusze, tandetne, hataśliwe i załgane kramiki tego świata.

— — — — —
Płacić! Wciąż, wszędzie, każdemu za wszystko płacić!

Zły buchalter układał te równania... Nigdy mu się bilanse nie schodzą, nigdy rachunek nie zakofczy roznych bezładów, nigdy debet i kredyt nie są w harm onji. Żadna wartość nie jest tam, a co wygląda, nawet w sprawach najbardziej usilnie umówionych, w mówionych i takich, których się niebożęta ludzkie trzymają, jak owa

chciwa i skąpa matka Piotrowa swej kručzej stólminki, i jak ona, nieustannie i nieodmiennie, lecz z nią w najczarniejsze czeluści piekielnych zwątpień i zawodów poto, by nieustannie, dla tych samych powodów, rozpocząć na nowo to samiułenleczko.

Kupujcie więc! Objadajcie się spręparowaniami przewrotnie smakolitykami, upijajcie do bestjalstwa, podstępnie wyalembikowanymi trunkami, kupujcie! Patrzy zacheć was do tego Arlekin, fikający nieustannie sprzynie w waszych potraźniętych mózgach! Płaćcie! Jeśli nie znacie wartości własnej i gotowości ciągle, rozmiętej na drobnią monetę, trwonić wszystkie wasze skarby wśród małych menażerji czy wśród trędowatych wyrodków, żebrzących terorem, jeśli za grosz chćecie złota, lub za brylant kupujcie piernikowe kukły, to kłóć by współczuć waszej wstydliwoci? Kłóć by się użalał nad pustką waszej kalety, wieczną omyłką ciągle ślepych oczu, bezładnym i nieodpowiednim rękodzielnym a niebóych?

Płaćcie! Kupujcie! Rujnujcie się! Niech się z was śmieje każdy handlarz zleżałych, tandetnych, kručących wartości. Niech was oszukuje i mami, niech z was wygarnia

wszelkie cenne skarby, aż syt i nęczeni, posiadacz, za nic, za te nic, które wam tyle razy sprzedał i odprzedał, swoich własnych już teraz oszczędności, nie zacznie znów on z kolei skwapliwie szukać komu by w płócienne, brudne budy jarmarczne, za monstra, za cuda, za śmiercionośne, karkołomne łamańce, za zaklecia i losy, za słodczy i wrzaskliwe cacka, rzucać garściami, wydarte kiedyś, komus wartości.

O tak wciąż w kółeczko... Kiermasz... Kiermasz! Aby wesoluko, aby spokojniutko, aby pod okiem „władz bezpieczeństwa”, które przytrzymać czasami mogą mniej sprytnego kieszonkowego złodzieja, chcącego szybciej od innych, uczciwych ludków, wejść w zaczerowane kręgi kiermaszowych rozkoszy, ale nie dadzą sobie w żaden sposób rady z... tygrysem, który się wymknął z menażerji i bezterminowo, bezprawnie, jawnie, chrupie sobie główkę... bez różnicy... Kupujących i sprzedających, oszukujących i oszukujących, zmieniających swe role jak w karuzeli.

On jeden na kiermaszu jest prawdziwy... i dlatego jest potworem śmierć niosącym. H. R.

Howay

Kiermasze... Jarmarki!

Poszedł Marek na jarmark Kapuszę szatkować...

W rozmaitych zdarzeniach współczesnego życia, odnajdujemy, jak wykopaliska kurhanów, ślady dawnych zwyczajów. We współczesnych, utrzymujących się wszędzie upodobaniach do jarmarków i kiermaszów, odnajdujemy w wieku radja i filmu, rozmaite rozczulające nawiązki, o których możemy, patrząc na nie z rozrzwinięciem, śmiało przypuszczać, iż nasi pra, pra ojcowie, cieszyli się nimi tak, jak i my potrafimy, gdy się w odpowiednie nastroje wprowadzimy.

Najwcześniejsze średniowiecze miało owe wielkie kiermasze (od flamandzkiego *Kermesse*), doroczne w większych miastach w dni świętych, uprzywilejowanych, kiedy się zawierały tranzakcje handlowe z Żydami kupującymi ludźmi, futrami i klejnotami, amuletami i relikwiami, kiedy drobniejszy lud przepokupiono, zachwalał w naręczach całego świata, ten balsamy gojące, inny zioła i leki czarowne; były tam budy z uczonemi zwierzętami, ówdzie cyrułki, rwące be bólu zęby, leżały tkaniny i słodczy wscho-

Samodziały ludowe na Kaziukach.

Zmęczeni jednostajnym a denerwującym jednocześnie trybem życia miejskiego, pracą zawodową, stosami dzienników i książek, jakie pochłaniać musimy, szybkością środków lokomocji, ciągłym „brakiem czasu”, nawet tak wyjątkowymi rozrywkami, jak radio i kino, zmechanizowaliśmy się zupełnie i zapomnieli w pośpiechu i gonitwie o życiu prawdziwym, gdyby nie wakacje — ów cudowny moment wytchnienia, zetknięcia się z przyrodą i człowiekiem prostym, który nie według chronometru i kalendarza terminowego czas mierz, ale według słońca i pór roku, którego życie i praca jest jakby dalszym ciągiem życia przyrody, tak ściśle z nią związanej.

Są w Wilnie dni, w których ten człowiek ze wsi i miasteczek ze swymi wyrobami tłumnie do nas przychodzi, przynosząc ze sobą wiew przyrody i prostego życia. Stąd urok „Kaziuka”, kiermaszów w dniu św. Jerzego, św. Jana, św. Piotra i Pawła.

Kiermasz na Łukiszczach w dniu św. Kazimierza, czyli t. zw. „kaziuki”, to „rynek drewniany”. Wyroby drewniane, przedewszystkiem bednarskie, stanowią „clou” całego targu i zajmują potężną część rynku Łukiskiego. Beczki dębowe, balje, sagany i szafliki różnej wielkości, niecki, stągwie, kołowrotki, taczki, wózki, poustawiane grupami, przedstawiają widok malowniczy i nęcą zapachem świeżego drzewa. Obok stopy wyrobów ceramicznych: garnki, misy i dzbanki polewane, dwojaczki na „kwaśne i praśne”; w koszach obok minjatury: dwojaczki, dzbanuszki i miseczki, a między niemi żołnierze na koniach, kaczki, koguciki, baranki i t. p. zabawki proste, miłe i dowcipne, wykazujące nieraz duży zmysł plastyczny młodocianych twórców. Dalej stragany z obwarzankami smorągowskimi, piernikowymi sercami i tysiącem innych mniej lub więcej charakterystycznych jarmarcznych drobiazgów.

I samodiały. Chociaż w największej ilości okazy się dopiero w dniu św. Piotra i Pawła na Antokolu, na „rynku płóciennym”, niepodobna wyobrazić sobie bez nich kiermaszu w Wilnie. Okrywają one budy jarmarczne jako daszki lub zasłony, towary w pakach, beczkach i na wozach, a tu i ówdzie wśród zwykłych płócien domowych wystawione są na sprzedaż.

Stusnie wyraził się pewien entuzjastyczny miłośnik tych tkanin, że jak w szlifarni brylantów już nikogo ich blask nie dziwi, tak w Wileńszczyźnie przechodzimy często obok samodiałów, nie zwracając na nie uwagi.

Dziś wzrosło bardzo wśród inteligencji zainteresowanie temi wyrobami i coraz częściej znajdują one zastosowanie do dekoracji

mieszkań współczesnych, do czego znakomicie się nadają, pomimo — a może właśnie dzięki swojej prostocie i prymitywności. Cały ich wdzięk i wartość bowiem polega na tem, że to są wytwory żywe i nieszablone, że można powiedzieć — nie ma między niemi dwóch jednakowych. Chociaż bowiem w pewnych wsiach i okolicach robotnicze często wracają do tych samych motywów i ornamentów, to jednak nie powtarzają ich martwo i mechanicznie jak maszyna. Przeciwnie, w wyrobach tych czuć bezpośredni, żywy kontakt robotnic z materiałem i narzędziem, jest w nich wdzięk z umiłowaniem wykonywanej ręcznej pracy, wdzięk tensam, jaki mają np. meble antyczne, do których rzemieślnik nie kupował pewnych części gotowych, wykonanych fabrycznie, ale wszystko wywarzał we własnym warsztacie, począwszy od konstrukcji całości, a skończywszy na ornamentacjach rzeźbionych czy inkrustowanych i metalowych skówkach.

Trzeba do tych wyrobów podchodzić z całym pietyzmem i poczuciem ich wielkiej kulturalnej wartości, trzeba wyczuć, na czem ta wartość polega i zrozumieć, że tylko prawdziwie ludowe, na warsztatach ręcznych, z ręcznie przędzonych nici o tradycyjnych miejscowych ornamentach przez robotnic wiejskie wykonane samodiały, mają wartość autentyków.

Tow. Popierania Przemysłu Ludowego w Wilnie, podjęło akcję racjonalnego zorganizowania sprawy farbiarstwa na podstawie dawnych, domowych, coraz więcej w zapomnienie idących przepisów i sposobów, podobnie jak to w Anglii zrobili W. Morris i J. Ruskin, wprowadzenia niektórych ulepszeń technicznych przy warsztatach, oraz zorganizowania zbytu na te wytwory, przez nawiązywanie stosunków z osobami, prowadzącymi podobną akcję na prowincji. Jeśli się powiedzie w ten sposób utrzymać przy życiu te wyjątkowe i może ostatnie ośrodki rodzimego przemysłu ludowego, mogą one nie tylko zapewnić miejscowej ludności poważne dochody, ale stać się źródłem ożywionego odrodzenia przemysłu artystycznego, rzemiosła i sztuki, jako klasyczny wprost przykład twórczości, wypływającej z wrodzonego poczucia piękna twórców, racjonalnego, na tradycję opartego sposobu traktowania twórczy i rzeczywistych potrzeb życia.

Helena Schrammówna.

NOWOOTWORZONA
Czytelnia i Wypożyczalnia
książek.

Wileńska 31, parter.
Czynna od 11 do 6-ej wiecz. 3512



Serduszka.

Kaziukowym Kaziukom

KAZIA.

Moje ty serduszeko piernikowe... Jakież Kaziunie dały mnie swojej Kaziuni, te słodkie, ozdobne, miękkie, wonne miodnym wspomnieniem lip mego ogrodu, podarki, te cacka i talizmany, te maleństwa symboliczne i... jadalne?

Kto dał, kto mi je wszystkie rzucił na ręce niepotrzebny sprawiając kłopot? Co ja mam z tem zrobić? Etnograficzną kolekcję? Zeschnie się i pokuszysz jak kosteczki i prochy świętych meczeników, kurz zszarzy jasno-ozdobne figlasy i zakrętasz z kolorowego lukru, zniszczysz napis i wiedzieć nie będę czyje... I tak... czy ja pamiętam?.. Czy ja pamiętam czyje tu leżą rządkiem serduszka piernikowe? Ja nawet wcale nie wiem czy tam jest i moje, czy tam leży wśród was wielu wabiących usta i oczy, czy też rozsypane w nic warcie okruszki, nie poniewiera się pod

stopami przechodniów na uciechę lakomych pieszków...

Zupełnie nie wiem gdzie się podziało moje serduszko własne i mam z tem szczyry kłopot. Tyłu przechodniów miało ten stragan, gdzie leżało jaskrawiąc się silniej i wabniej od innych! Z pewnością dla tego wyciągały się po nie brutalne, chciwe ręce, by je porwać, i albo pochować w jakiejś głębokiej, ciemnej szkatułce, tak, by go nikt nie dojrzał, by nikt się jego słodyczą nie nakarmił, albo przeciwnie by roztrząść je na rozstajnych drogach świata, znów bez pożytku dla kogobądź...

Zupełnie nie wiem gdzie mi się wśród tłumu kupujących, gwarnych jarmarkowiczów tego świata, gdzie mi się potoczyło, uciekło, podziało moje serduszko miodne, złote i lukrowane.

Może, dzięki Bogu, nikt się nie

domyślił, że jest słodkie, palące i promieniste... może nikt go nie tknął, może żadna łapa nie położyła na niem swych gruboskórnych paluchów, może żadna ordynarna paszczyka nie zatopiła wsi swych zębisków i leży świeżutkie, zapomniane, osobne, czekające...

Niestety... nie widzę mego serduszka na straganie... nie mogę go dać żadnemu Kaziuni... Udać się i dać cudze, toż nie ładnie... Cóż odpowiem gdy spytają? Że słońce spaliło, wiatr rozwał prochy po świecie! Szukajże Kaziunia mego serduszka, ale... ty moja duszka, ty moja złotna cacka, jeżelibyś przypadkiem kiedy znalazła, nie kładź do buzi, nie kosztuj, zmiluj się kochaniefki... otrujesz się...

A cóż robić z temi, których mam pełne ręce? Możeż wy delicie, wysporządzone zręcznymi rękami tradycyjne przysmaki, życie umilające! Oto moment gdy mnie wasza słodycz pocieszyć musi i wyleczyć z wszelkiej goryczy tego świata. Niechże mi żadne nie jęknie i nie drgnie, gdy w nich zęby zatopię, muszę i ja wreszcie na prawdę nasycić się wszystkim,

coście obiecywały.

Dla Bogal.. Jakaż przeklęta w szatańskiej kuchni piekła was czarownic! Jad, żółt, pieprz i ocet mam w ustach, płomień w gardle, ołów w piersi...

Niegodziwe Kaziunie, takżeż nic warte dalsie mi serduszka? Czyż żadne?.. Ot, bieda, to zeszcłte, to szare od kurzu, to zjęczałte, to pleśnia się okryło, tamto w proch rozsypuje się żółty... jak piasek na mogiłkach.

Serduszka, serduszeko Kaziukowe, czyjaż to wina? Czy wy takie nietrwałe, czy wasza Kaziunia taka niedbała? Nie pora nad tem medytować! Zanadto świeci przedwiosenne słońce! Pójdę, przedko, zrabuję, kupię chytrnością i odwagą, ukradnę ze straganu baby Jagi najszodsze, najzłocistsze, największe serduszko i ucieknę z niem od tłumów kupujących tam, gdzie niema nikogo. Położę na pustej piersi i kiedy stanie się już mojem, przyjdzie po nie Kaziunio, piękny jak króliewicz, słodki i prosty, jak święty...

I wtedy będziemy się bawić w serduszka...

Z RUCHU STRZELECKIEGO.

Domy i świetlice strzeleckie.

Związek Strzelecki, jako organizacja, która opiera swą ideologię społeczną na krzewieniu wśród szerokiego mas społeczeństwa poczucia obywatelskiego, wyrabianiu młodego obywatela, — ogromny nacisk w ostatnim okresie położył na rozwój sieci domów i świetlic strzeleckich. W innych bogatszych okręgach gdzie w pracy swej strzelcy napotykać na pełne zrozumienie i wydatne poparcie materialne, gdzie praca zyskuje coraz większe tempo i rozmach, powstają jak grzyby po deszczu domy i świetlice strzeleckie. Idzie praca ochoczo, buduje się od przysięci nową jasną przyszłość narodu: W promieniach ideologii strzeleckiej, wyrosłej na gruncie legionowej epopei, na tradycji niepodległościowych walk z odwiecznym wrogiem, wychowuje się już młode pokolenie i hartuje w wierności ideałów służby Ojczyźnie.

U nas, na terenie Okręgu Wileńskiego, odczuwamy dotąd wiele braków. Wpływają na to momenty natury gospodarczej przedewszystkiem zniszczenie w czasie wojny. Tutaj z inicjatywy jednostek winien iść w parze wysiłek organizacji samorządowych. Mimo tych trudności zanotować należy fakt, że już w tym kierunku poczyniono pewne starania w dwóch miejscach: W Wilejce pow. i Druji. Stają tam prawdopodobnie jeszcze w roku bieżącym dwa domy strzeleckie, obok których zostaną zbudowane boiska sportowe.

W domach strzeleckich winna tętnić gorąca praca od podstaw,

idąc w dwóch kierunkach: 1) kulturalno-oświatowym i 2) sportowym.

Praca kulturalno-oświatowa polega na zakładaniu czytelni, bibliotek, kursów oświatowych, instruktorских i spółdzielczych, warsztatów rzemieślniczych przedewszystkiem krawieckich, szewskich i rybarskich, gdzie pod kierunkiem wybitniejszych sił rzemieślniczych strzelcy mogliby bezpłatnie uczyć się rzemiosła i powoli wprowadzać do gospodarki domów system samowystarczalności; tworzeniu amatorskich teatrzyków objazdowych, spółdzielni wzorowych, opartych na najnowszych wzorach kooperacji, własnej ochotniczej straży ogniowej, kas samopomocy, herbacjarni i jadłodajni. Jest to więc praca przedewszystkiem wychowawcza.

Najważniejszym obecnie środkiem kulturalno-kształcącym o charakterze propagandowym jest radio, które w domach i świetlicach strzeleckich winno mieć niezmiernie szerokie zastosowanie. Drugim ważnym czynnikiem jest kinematograf w domach strzeleckich często spotykany, gdzie wyświetlają się filmy odzwierciedlające pracę Związku Strzeleckiego, zawody sportowe i t. p.

Praca sportowa. Obok domów strzeleckich należy zawsze budować boiska i stadiony sportowe, przeznaczone do najrozmaitszych gier i sportów jak piłka nożna, piłka siatkowa, skoki, rzuty dyskiem, oszczepem, kulą i t. p.

Wzorowy Dom Strzelecki ma w najbliższym okresie czasu powstać w uroczej miejscowości nad

Niemnem w powiecie Lidzkim, staniem Komendy Głównej Zw. Strzeleckiego, która otrzymała z Sejmiku Powiatowego w Lidzie działkę ziemi o obszarze 30 ha.

Świetlice Strzeleckie winny znajdować się przy każdym oddziale, gdyż zorganizowanie świetlicy nie

Kursa Przeprosobienia Wojskowego w Wilnie.

Podstawową pracą Związku Strzeleckiego jest przysposobienie wojskowe. Niezależnie od tego Związek Strzelecki prowadzi prace sportowe i wychowania fizycznego. Przeprosobienie wojskowe polega na odpowiednim przeszkoleniu kontyngentu przedpoborowego oraz przysposobienia rezerw na wypadek wojny. Wychodząc z założenia, że przeszkolenie elementu przedpoborowego musi dać wojsku już przeciwiczny materiał, któryby można dla służb pomocniczych lub innych celów wojskowych odpowiednio użyć, Związek Strzelecki, tem powodowany, zwrócił swą pracę w kierunku specjalizacji poszczególnych grup dla celów pomocniczych wojska. A więc kursy łączności, gazowe, saperskie, samochodowe, instruktorskie dla kadr półzawodowych i t. p. jako pierwszorzędne w pracach przysposobienia wojskowego wysunęły się na czoło.

Praca we wszystkich ośrodkach Okręgu Wileńskiego wre tętnem wzmocnionem. Pomijając prace sportowe i wychowania fizycznego, które w ostatnich czasach bardzo się rozwinęły — wyszkolenie wojskowe pojedynczego strzelca, oraz oddziału zajmuje pierwsze miejsce.

przedstawia zbyt wielkich trudności i przy nakładzie pracy można łatwo ją utrzymać. Jest ona zawsze ogniskiem skupiającem strzelców i promieniującym nazewną, ma więc bardzo ważne znaczenie w rozwoju obywatelskim szerokiego mas społeczeństwa.

Rol.

Cały szereg oddziałów Zw. Strzel. posiada własnych instruktorów, którzy w zupełności zastępują wojskowych. Dały ich przede wszystkim kursa wyszkolenia. Zdolniejszy element wysyłany był na kursa, tworzone przez wojsko, jak kurs 1 Dyw. P. Leg. pod fachim kierownictwem kpt. Fildorfa, przy 19. Dyw. P. w Wilejce pod kierownictwem płk. Florke Szeffa Szt. III. Br. K. O. P. trwający obecnie, — dając dobrych instruktorów, odpowiednio przeszkolonych, mogących samodzielnie prowadzić prace instruktorskie. Będzie to pierwsza obsada dla tworzących się kadr półzawodowych P. W.

Kursy, tworzone przez wojsko lub przez Komendę Okręgu, są bezpłatne. Strzelcy są skoszarowani, otrzymują kompletne umundurowanie i żywienia.

Niezależnie od wspomnianych wyżej kursów, tworzonych na terenie Okręgu Wileńskiego dzięki wydatnej pomocy wojska — szereg strzelców z poszczególnych Obwodów przeszedł kursa wychowania fizycznego i sportu w Poznaniu, instruktorski w Warszawie, strzelecki w Skierniewicach i inne.

Obecnie Komenda Okręgu czyni starania u władz wojskowych o

utworzenie w Wilnie kursów: samochodowego (5-cio miesięczny) łączności, jazdy konnej i saperskiego.

Jak z powyższego wynika praca w Związku Strzeleckim poszła w kierunku specjalizacji, tworząc tem samem kadry dla organizacji, oraz przysposobienia służb pomocniczych dla wojska.

Podkreślić należy, że niezmiernie wydatną pomoc w pracy wyszkoleniowej i organizowaniu kursów okazuje Związkowi Strzeleckiemu oficerowie 1. D. P. Leg. i 19 a specjalnie Dowódca 1 dywizji płk. Popowicz: K. L.

Wskazówki dla wstępujących do Związku Strzeleckiego.

Do Związku Strzeleckiego należeć może każdy Obywatel, Obywatelka Rzplitej czci nieposzlakowanej bez różnicy narodowości i wyznania, a zgadzający się z zadaniami i ideologią Związku Strzeleckiego.

Wpisujący się wypełnia odpowiednią deklarację i kartę ewidencyjną, poczem otrzymuje przydział. Przydział uzależniony jest od miejsca zamieszkania jak i od decyzji odpowiedniego Zarządu (np. zgłaszający zapisuje się w Zarządzie Obwodu, który przydziela go do odpowiedniego oddziału). Członek ten może być czynnym lub wspierającym. Wpisowe wynosi odpowiednio do zamożności zgłaszającego, jednak nie mniej 50 gr. — składka miesięczna od 10 gr. wwyż, również dostosowana do zamożności człon-

ka. Od wpisowego i składki można być zwolnionym.

Każdy członek Związku Strzeleckiego korzysta ze wszelkich urządzeń organizacji i ulg jakie Związkowi Strzeleckiemu przysługują. Cwiczący członek poza tem korzysta z dużej ulgi i przywilejów w czasie służby w wojsku. Noszenie munduru strzeleckiego normują swojemi rozkazami komendanci Obwodów (t. j. komendanci powiatów). Odnaki funkcyjnych wzorowane są na dawnej Pierwszej Brygadzie Legionów Polskich. Dla informacji podać można: odnaki oficerskie: Komendant Okręgu czerwony wężyk na patce przyszyty do kołnierza i 3 poziomo umieszczone gwiazdki, Komendant Obwodu (powiatu) taksamo 2 gwiazdki, kompanijny (dowódca kompanii) taksamo 1 gwiazdka. Odnaki podoficerskie: Komendant Oddziału 3 paski czerwone umieszczone poziomo na patce od kołnierza i poprzeczny srebrny pasek, plutonowy 3 czerwone paski, drużynowy 2, sekcyjny 1 czerwony pasek.

Zapisy do Związku Strzeleckiego przyjmują wszystkie Zarządy Obwodów i Oddziałów we wszystkich miejscowościach Okręgu Wileńskiego.

W Wilnie Zarząd Obwodu ul. Dominikańska 13, w godzinach od 5 do 7 wieczorem codziennie prócz niedziel i świąt.

Idealna pasta do zębów
Krem Perłowy
Ihnatowicz, Lwów.

Zycie gospodarcze.

KRONIKA MIEJSCOWA.

Pomoc dotkniętym klęską nieurodzaju.

Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej wyasygnowało na wniosek p. Wojewody wileńskiego sumę 10.000 zł. tytułem zaliczki na poczet 20.000 złotych, na pomoc dotkniętym klęską nieurodzaju.

P. Wojewoda dokonał podziału sumy między powiaty województwa wileńskiego w sposób następujący: dla powiatu brasławskiego 4.000 złotych, dziśnieńskiego 1.500 zł., święciańskiego 2.500 zł., postawskiego 1.500 zł. i wileńskiego 500 zł. (z)

KRONIKA KRAJOWA.

Wniesienie przymusowego zarządu państwowego nad Towarzystwem Kredytowym m. Wilna.

Zarządzeniem Ministra Skarbu został uchylony przymusowy zarząd państwowy, nad Towarzystwem Kredytowym m. Wilna. Zarząd wymieniony istniał od lipca 1926 r.

Kontygent importu dla Wilna.

Wobec tego, iż Wilno jest stale pokrzywdzone przy podziale kontygentu importowego, kupcy miejscowi wysłali swych delegatów do Komisji rozdzielczej kontygentu o Pałowego, celem przedłożenia swych postulatów.

Stan zasiewów ozimin.

Na podstawie sprawozdań korespondentów rolnych, otrzymanych przez Główny Urząd Statystyczny, powierzchnia ozimin zasianych jesienią 1926 r. dla całej Polski wynosi:

W porównaniu z r. 1925 cała powierzchnia zasiana oziminami wykazuje zwiększenie o 1,0 proc., przyczem powierzchnia zasiana: pszenica wzrosła o 2,5 proc. żytem " o 0,7 " jęczmieniem " o 0,4 "

Dzień propagandy Związku Strzeleckiego.

Dzisiaj z okazji dnia św. Kazimierza Związek Strzelecki organizuje swój Dzień Propagandy z bogatym programem.

Wczesnym rankiem (od godz. 8 m. 30 do 10-ej) oddziały „Strzelca” przemarszerują z orkiestrą głównymi ulicami miasta.

Na placu Łukiskim Związek Strzelecki mieć będzie swój własny kiosk z wydawnictwami książkowymi, portretami i innymi przedmiotami. Tamże udzielane będą informacje o „Strzelcu”. Kto chce nabyć statut „Strzelca” może go nabyć w kiosku.

Punktualnie o godz. 2-ej odbędą się odczyty informacyjne w Sali Miejskiej (ul. Ostrobramska) przemawiać będzie obyw. Stanisław Brzozowski, zaś w kinie „Helios” (ul. Wileńska) obyw. Tomasz Nawojski. Po odczytach w „Heliosie” wyświetlany będzie film „Życia skautów”.

O godz. 6-ej wiecz. przemarsz oddziałów „Strzelca” przez miasto (z pochodniami).

O godz. 7-ej wiecz. w kinie „Helios” oprócz zwykłego programu wyświetlany będzie słynny film „Szlakiem Kadrowki”.

Od godz. 8-ej do 10-ej min. 20 wiecz. próbna radiostacja Wileńskiego Biura Radiotechnicznego (ul. Wileńska Nr. 23, nadawaczą będzie specjalny program, złożony z odczytów, muzyki i śpiewu.

Szczegóły podajemy w dziale „Radio” na str. 5-ej

Radjo.

Wilno usłyszy dzisiaj wieczorem pierwszy radioprogram nadany na miejscu — w naszym mieście!

Program próbnej radiostacji Wileńskiego Biura Radiotechnicznego, zorganizowany przez Związek Strzelecki, przedstawia się następująco:

Godzina 20.00. Prelekcja „Związek Strzelecki, jego podstawy ideologiczne, cele i zadania” — wygłosi red. Bolesław Wścieklica.

Godz. 20.20. Prof. Kontorowicz Aleksander — skrzypce z akompaniamentem fortepianu:

1) Bach — „Arja”.
2) Moniuszko — Kontorowicz — „Kozak”.

3) Wieniawski — „Kujawiak”.
Godzina 20.40. Prof. Adam Ludwig (śpiew):
Dwa hymny wolności.

1) „Polsko, z Tobą słonec świeci”.
2) „Wznies, Orle, lot swój”.
Wanda Hendrychówna (śpiew):
1) W. Zelenki — „Nocy letnich”.
2) St. Niewiadomski — „Pieśń wieczorna”.
Godz. 21.05. Prelekcja „Wychowanie

W poszczególnych województwach zmiany naogół są nieznaczne, znaczniejsze zwiększenie ogólnej powierzchni ozimin wykazuje województwo stanisławowskie, tarnopolskie, poleskie, nowogródzkie, wileńskie i krakowskie.

SPRAWY PODATKOWE.

W sprawie wymiaru podatku obrotowego.

Urzędy Skarbowe przygotowują obecnie operaty dla komisji szacunkowej, która będzie wezwana w pierwszych dniach marca b. r. celem dokonania wymiarów podatku obrotowego w handlu i przemyśle za rok 1927.

Urzędy Skarbowe przygotowują w ciągu całego roku materiał cyfrowy według zapisek urzędów kolejowych, kas pocztowych, banków i t. p. Cyfry te zapoda urząd wymiarowy członkom komisji szacunkowych celem wzięcia pod uwagę przy wymiarze podatku. (s)

Giełda Wileńska w dniu 3. III. r. b.

	żąd.	plac.	trans.
Dolary St. Zjed.	8,91 ^{3/4}	8,91	—
Czeki i wpłaty	—	—	2,12 ^{1/4}
Berlin	—	—	—
Ruble złote	4,72	4,71	—
8% dol. Wil. B-ku	—	—	—
Ziem. I dol.	7,13	7,11	—
Listy zastaw. Wil. B.	—	—	—
Ziemsk. zł. 100	41,80	42,00	—

Giełda Warszawska w dniu 3-III. b. r.

I. Waluty			
Dolary	spzedaż	kupno	
	8,92	8,94	8,90
II. Dewizy			
London	43,50	43,62	43,40
Nowy-York	8,95	8,97	8,93
Paryż	35,00	35,08	35,17
Praga	26,57	26,63	26,51
Genewa	172,50	172,93	172,07
Rzym	39,33	39,43	39,23
A K C J E			
Bank Handlowy	—	—	5,40
Bank Polski	107,00	109,00	108,75
Związ. spółk zarobk.	—	—	14,25—14,50
Lilpop	23,00	23,75	23,40
Modrzejów	—	—	7,75—7,35
Ostrowiec	17,50	17,25	17,50

Uwagze kandydatów do Związku Strzeleckiego

(z okazji Dnia Propagandy).

Niżej podajemy adresy Zarządów i Komend Związku Strzeleckiego w Wilnie i na prowincji, celem poinformowania chętnych wstępowania w szeregi Związku Strzeleckiego:

- Komenda Okręgu—Wilno, ul. Jagiellońska, 3 m. 1.
- Komenda Obwodu Zw. Strzel.—Dominikańska 13.
- Komenda Obwodu Zw. Strzel. Wileńsko-Trockiego — Dominikańska 13.
- Komenda Obwodu Zw. Strzel. Oszmiańskiego — Oszmiana, Holzsańska 18.
- Komenda Obwodu Zw. Strzel. Święciańskiego—N.-Świeciany ob. Ordyniec, Wileńska 54.
- Komenda Obwodu Zw. Strzel. Wileńskiego—Wilejka pow., Mickiewicza 28.
- Komenda Samodzielnego Oddziału Mołodziecznego, Buchowszczyzna, ob. Sawlewicz.
- Komenda Samodzielnego Obwodu Postawy—ob. Skrybbo.
- Komenda Samodzielnego Oddziału w Druji — ob. Eydrygiewicz Engelbart.
- Komenda Samodzielnego Oddziału Łużki D-two 5 B. K. O. P. ob. Bezeg.

Radjo.

fizyczne, a obrona narodowa” — wygłosi kpt. Tadeusz Kawalec.

Godz. 21.20. Wanda Hendrychówna i prof. Adam Ludwig (śpiew).
„Pieśni ludowe i djalogi”.

Godz. 21.40. Kontorowicz Aleksander (skrzypce z towarzyszeniem fortepianu):
1) Różycki — „Nocturn”.

2) Sarasate — „Taniec hiszpański”.
3) Dworzak — „Humoreska”.
4) Chopin — „Walc Cis mol”.

Godz. 20.00. Wanda Hendrychówna (śpiew).
St. Moniuszko. Recitativ i cavatina z opery „Halka”.

Wanda Hendrychówna i prof. Adam Ludwig (śpiew).
Duet z opery „Halka”—akt 1-szy.

Długość jali 350 mtr.
Wileńskie Biuro Radiotechniczne (ul. Mickiewicza 23) zgodziło się uprzejmie oddać na czas od godz. 20-ej do 22-ej m. in. wszystkie swe słuchawki do dyspozycji publiczności.

Radjoostacja warszawska nadaje w tymże dniu następujący program:
Godz. 15.00—15.25. Komunikaty go-

Z ostatniej chwili.

Walki pod Szanghajem.

SZANGHAJ. 3 III. (Pat). Nadchodzą tu stale pociągi z wojskami Szantunga. Oddziały Sun-Czuan-Fanga cofają się w dalszym ciągu. Znaczna część tych wojsk zdążyła do Wu-Sung.

Wiadomościom nadchodzącym z różnych stron Chin o starciu wojsk chińskich z wojskami angielskimi w Szanghaju oficjalnie zaprzeczono.

Odezwa ligi młodzieży komunistycznej.

SZANGHAJ. 3 III. (Pat). Agitatorzy w dalszym ciągu usiłują wywołać strajk powszechny oraz obalić istniejącą administrację koncesji międzynarodowej, tak jak to miało miejsce w Hankou.

Tutejsze władze są zdania, że w akcji tej okazują pomoc Rosjanie. Ubiegłej nocy rozlepieno tu odezwy wzywające młodzież w Szanghaju, aby przyłączyła się do chińskiej ligi młodzieży komunistycznej.

Odezwy nawołują pozażem do ogłoszenia strajku powszechnego oraz do zwołania konferencji w celu obrania rządu obywatelskiego.

O pożyczce dla Polski.

NOWY YORK, 3.III (tel. wł). W nowojorskim „Timesie” ukazał się w dniu 26 lutego następujący artykuł:

Pertraktacje o pożyczkę 100 milionów dolarów dla Polski prowadzone są na warunkach, które polegają na połączeniu grupy Morgana i kilku innych poważnych instytucji z Wall-Street we wspólnym przedsięwzięciu.

Pożyczka ta największa z tego rodzaju zagranicznych operacji finansowych pociągnie prawdopodobnie za sobą również nową metodę kontroli finansów państwa polskiego. Poseł polski w Waszyngtonie p. Ciechanowski i wice-prezes Banku Polskiego p. Młynarski przybyli tu niedawno, aby konferować w sprawie pożyczki. Porozumiewali się oni z dyrektorami Gwarantów Trest Co, Bankers Trest Co, i innych instytucji, związanych z domem Morgana. Grupa pod przewodnictwem Blayr and Co, Chase Securities Corporation i in. dyskutuje od pewnego czasu nad pożyczką dla Polski w związku z projektem elektryfikacji, zaś Harriman and Co oraz Marshall, Field, Gloré, Ward and Co interesuje się również tą sprawą.

Prócz tej pożyczki, jak można wnioskować, Federal Reserve Bank of New York udzieli Polsce kredytu, jako część programu stabilizacyjnego. Zdaje się, że angielskie grupy bankowe będą brały udział w pożyczce, nadając jej charakter międzynarodowy. Stosunki ekonomiczne i sytuacja finansowa Polski poprawiły się bardzo w ciągu ubiegłego roku,

List pisał Wojewódzkiego do marszałka Rataja.

(Tel. od wł. kor. z Warszawy).

W związku z wyrokiem Sądu Marszałkowskiego w sprawie pos. Wojewódzkiego, o czym donosiliśmy wczoraj, p. Wojewódzki wystosował list do marsz. Rataja, w którym oświadcza, że wyrok zawiera cały szereg niedomówień i niedość jasno oświetla sprawę.

Pos. Wojewódzki uważa, że dopiero, gdyby ogłoszono treść referatów, które dostarczał sekcji narodowościowej Sztabu Generalnego, wówczas okazałoby się, że żądał on dla Białorusinów więcej, niż oni sami żądali i że działalność jego szła po linii obrony dążeń narodowościowych narodu białoruskiego, a nie była denuncjatorską, jak to twierdził „Głos Prawdy”.

Wreszcie pos. Wojewódzki oświadcza, że w sprawie zarzutów „Głosu Prawdy”, iż zostawał on w ścisłych stosunkach z G. P. U., — nie zaskarża pisma tego do sądu, lecz żąda, aby i tę sprawę rozpatrywał Sąd Marszałkowski.

Nowa próba bałaganu magistrackiego.

Numer dzisiejszy ukazał się z opóźnieniem z powodu braku światła w ciągu dwóch godzin, który zawdzięczamy niesłychanym porządkom na elektrowni miejskiej.

Okazuje się, że dyżurni mechanicy pozostają w elektrowni miejskiej do godz. 11-ej. Światło w drukarni „Kurjera” zgasio w kilka minut później. Po wielokrotnym dzwonieniu w ciągu 3 kwadransów odezwał się jakiś urzędnik, dający bezsensowne zapytania i nie potrafiący sobie dać rady.

Skutek dalszych alarmów był ten, że monter zjawił się po półtorej godzinie i światło przywrócił dopiero po upływie jeszcze pół godziny, zaznaczając, że nie wypełnia obowiązku, lecz tak... po magistracku. A zatem w dwustoty-sięcym miesiącu niepodobna najbardziej potrzebującym instytucjom zapewnić światła. Kilka tysięcy czytelników może sobie czekać, bo tak także nieudolność Magistratu i kierownika elektrowni.

Naprawdę gospodarka pastuchów większych miałaby więcej sensu, niż działalność tych panów.

spodarczy i meteorologiczny — 16.30 — 16.45. Komunikat harcerski. — 16.45—17.40. Program dla dzieci. — 17.40.—18.40. Koncert popołudniowy kameralny. — 18.40—19.00. Rozmaitości. — 19.00.—19.25. Odczyt p. t. „Połów pstrąga i lipienia na sztuczna mączę” wygł. dr. Jan Lankau (dział „Sport i wychowanie fizyczne”). — 19.30—19.45. Komunikat rolniczy. — 19.45—20.15. Przerwa. Przepuszczalnie komunikaty. — 20.15. Transmisja koncertu symfonicznego z Filharmonii Warszawskiej. Sygnał czasu. Komunikaty prasowe.

Wieści z kraju.

OSZMIANA.

Mściwy szwagier.

Dn. 26 ub. m. o godz. 20 w zaśc. Smolarnia gm. kucewickiej wybuchł pożar. Spłonął chlew drewniany wraz ze sprzętami gospodarczymi na szkodę Giecuwiczowej Elżbiety. Straty wynoszą 650 zł. Wstępne dochodzenie ustaliło, że zbrodniczego podpalenia dokonał Mankiewicz Kazimierz, zam. tamże, szwagier poszkodowanej, którego aresztowano.

NOWE-TROKI.

Radio na posterunku P. P. w Nowo-Trokach.

Posterunek P. P. w Nowych-Trokach powiatu Wileńsko-Trockiego zakupił radio 4-o lampowe. Koszta zakupu pokryli w 50% sami funkcjonariusze i w 50% Kasa Samopomocowa P. P. (z)

Morderstwo na tle politycznym.

Przed kilku dniami we wsi Krysówka powiatu Nowogródzkiego zostali zamordowani przez niewykrytych narazie sprawców Aksenty i Helena Hłudkowie.

Mordercy dostali się do mieszkania Hłudków w nocy przez wyjęte okna. Przeprowadzone dochodzenie ustaliło, iż Hłudkowie byli wrogo usposobieni względem Hromadowców, przez co kilkakrotnie dochodziło między nimi, a Hromadowcami do sprzeczek.

Zachodzi więc podejrzenie, iż mordu dokonano na tle politycznym. (z)

Historja broszki brylantowej.

Na ostatnim balu „Reduta Artystyczna”, który odbywał się w Domu Oficera Polskiego p. Rzewuskiej zginęła broszka brylantowa, wartości około 1500 dolarów. P. Rzewuska ogłosiła wówczas w prasie o zagubieniu broszki, proponując znaleźć 2000 złotych za jej zwrot. Na to, dość ponętne, wezwanie nikt się jednak nie zgłosił.

Tymczasem onegdaj do jubilera przy ul. Wileńskiej zgłosiło się 2 osobników proponując mu kupno b. cennej broszki. Jubiler dawał 500 złotych. Posiadacz broszki żądał jednak więcej, tak, że transakcja nie doszła do skutku.

O powyższym dowiedziała się policja i wczoraj aresztowała niejakiego Michała Dobrowolskiego, zamieszkałego przy ul. Mostowej Nr. 21, przy którym znalazła zagubioną przez p. Rzewuskę broszkę. Dobrowolski podał się za artystę malarza i wczoraj aresztowała niejakiego Michała Dobrowolskiego, zamieszkałego przy ul. Mostowej Nr. 21, przy którym znalazła zagubioną przez p. Rzewuskę broszkę. Dobrowolski podał się za artystę malarza i tłumaczył się, że broszkę znalazł na sali balowej. (z)

Pamiętajcie o głodnych dzieciach!

KRONIKA.

Piątek 4 marca

Dziś: Kazimierza Kr. W.
Jutro: Kunegundy Ces.
Wschód słońca—g. 6 m. 19
Zachód „ „ „ g. 17 m. 16

OSOBISTE.

— Kurator Okręgu Szkołnego Wileńskiego Dr. Antoni Ryniewicz dnia 3 III. b. r. wrócił z Warszawy i objął urzędowanie.

ZE ZWIĄZ. I STOWARZ.

— P. Wojewoda na zebraniu Rady Wojewódzkiej Osadników Ziemi Wileńskiej. W dniu 3 b. m. p. Wojewoda Raczkiewicz w towarzystwie Naczelnika Wydziału Bezpieczeństwa p. Kirtiklisa i Naczelnika Wydziału Rolnictwa p. Szaniawskiego obecny był na dorocznym zebraniu Rady Wojewódzkiej Osadników Ziemi Wileńskiej. P. Wojewoda wygłosił przemówienie, w którym poruszył najważniejsze zadania osadnictwa wojskowego na Ziemiach Wschodnich oraz znaczenie tej pracy w całokształcie życia państwowego. (z)

— Doroczne Walne Zgromadzenie Koła i Okręgu Wileńskiego Stowarzyszenia rezerwistów i byłych wojskowych Rzeczypospolitej Polskiej, odbędzie się w niedzielę dnia 6 marca b. r. w Domu Oficera Polskiego przy ul. Ad. Mickiewicza 13.

Początek o godz. 12-ej. O ile na pierwsze zebranie nie stawi się statutowo potrzebna ilość członków, w pół-godziny potem odbędzie się drugie zebranie, bez względu na ilość obecnych.

Porządek obrad: Zagajenie. Wybór przewodniczącego zgromadzenia. Odczytanie zatwierdzonego statutu. Sprawozdanie ustępującego zarządu. Sprawozdanie komisji rewizyjnej. Wybory zarządu Koła i Okręgu i Wolne wnioski. (V)

SPRAWY ROLNE.

— Akademickie wykłady rolnicze. Od 4 do 6 kwietnia b. r. odbywać się będą w Wilnie akademickie wykłady rolnicze, urządzone staraniem Oddziału Wileńskiego dla Popierania Polskiej Nauki Rolniczej i Leśnej oraz Wileńskie T-wo Rolnicze i Związek Kółek Rolniczych Ziemi Wileńskiej.

Wykłady te zaznajomią szeroką publiczność z najnowszymi zdobyczami nauki rolniczej w zakresie wapnowania, uprawiania i ulepszenia łąk i pastwisk, genetyki w zastosowaniu do hodowli zwierząt domowych i t. d. (z)

— Posiedzenie Komisji Ochrony Lasów. W sobotę dnia 5 marca b. r. w wielkiej sali konferencyjnej urzędu wojewódzkiego odbędzie się posiedzenie Komisji Ochrony Lasów. Na porządku dziennym sprawy nielegalnego wyrębu lasu i sprawy, związane z wydawaniami zezwoleń na wyręb.

Z KASY CHORYCH.

— Zwinięcie przychodni Kasy Chorych na Antokolu. Z dniem 1 maja b. r. zostanie zlikwidowana przychodnia Kasy Chorych na Antokolu. Powodem zwinięcia przychodni jest zbyt mała frekwencja.

NADESLANE.

— Zarząd Kasy Chorych m. Wilna na posiedzeniu w dniu 28 lutego b. r. zatwierdził w następującej sprawie: powiększył kredyt na niezbędne wydatki administracyjne (zastępstwo chorych i urlopowanych pracowników) i na drobne inwestycje gospodarcze; omówił sprawę, związane z powstaniem Okręgowego Związku Kas Chorych w Wilnie i uchwałił delegować do Okręgowego Urzędu Ubezpieczeń w Warszawie członków A. Zasztowa i d-ra Izaaka Rafesa w sprawie zmniejszenia wysokości składek na rzecz wymienionego Związku; wyznaczył kredyt na opłacenie kosztów utrzymania Stacji Opieki nad matką i dzieckiem do dnia 1 lipca b. r. z tem, że personel tej Stacji pozostanie nadal w charakterze pracowników czasowych; wobec małej frekwencji chorych Przychodni K. Ch. na Antokolu a, w związku z tem, wysokich kosztów porady lekarskiej zamknąć ją od dnia 1 maja b. r. i przystąpić do organizacji Przychodni w dzielnicy Nowego-Zabudowania i Nowego-Miasta; zatwierdził opracowany przez Komisję preliminarz budżetu na pierwsze półrocze b. r. i wybrał specjalną Komisję w celu opracowania projektu reform, któreby zagwarantowały pomoc lekarską ogółowi ubezpieczonych z zachowaniem równowagi budżetowej i utworzeniem realnego funduszu zapasowego w wysokości, przewidzianej ustawą; propozycję Obwodowego Funduszu Bezrobocia prze-

jęcia czynności egzekucyjnych zatwierdził odmownie. 3773.

— 4-ty wieczór kameralny, organizowany przez Konserwatorium Wileńskie, odbędzie się w sobotę, d. 5-go marca w sali gimnazjum im. A. Mickiewicza (ul. Dominikańska 3) o g. 7 i pół w. Program poświęcony będzie twórczości L. Beethovena z okazji 100-ej rocznicy zgonu genialnego kompozytora. Liczni miłośnicy muzyki kameralnej usłyszą kwartet smyczkowy, trio fortepianowe sonatę skrzypcową („Kreutzerowska”). Udział biorą prof. prof.: K. Pliszko Ranuszewicz (fortepian), W. Ledóchowska, H. Sołomonow, S. Bajlsztajn (skrzypce), F. Tchorz (wiolonczela), M. Sainicki (altówka). Słowo wstępne: prof. M. Józefowicz. Bilety do nabycia w kancelarii Konserwatorium (pl. Orzeszkowej 9) od g. 4—7 w. 3733.

ZEBRANIA I ODCZYTY.

— U Techników. W piątek, d. 4 b. m. o godz. 8 wiecz. inż. E. Rouba wygłosi odczyt:

„Chłódnictwo nowoczesne i jego znaczenie dla gospodarki miejskiej, oraz dla przemysłu, handlu i rolnictwa”.
Wejście bezpłatne.

ROZNE.

— Dom wychowawczy im. Józefa Piłsudskiego. Przypominamy i polecamy ofiarności społeczeństwa dzisiejszą doroczną kwestę na Dom Wychowawczy im. Józefa Piłsudskiego.

Teatr i muzyka.

— Reduta na Pohulance. „Maskarada na poddaszu”. Dziś po raz drugi o godz. 8-ej wiecz. szerzo Karnawałowe Iwo Vojniewicza „Maskarada na poddaszu” w tłumaczeniu M. Szczepańskiego.

Ceny miejsc od 20 gr.
— Jutro i pojutrze „Maskarada na poddaszu”.

— Z Teatru Polskiego. „Uśmiech losu”. Dziś i jutro „Uśmiech losu”.

— Popołudniówki w Teatrze Polskim. W sobotę o godz. 5-ej popoł. grana będzie po cenach najniższych od 15 gr. „Wielka księżna i chłopicz hotelowy” — komedia Sovaiva.

— W niedzielę zaś o godz. 3 m. 30 popoł. malownicza „Piomienna noc” Lengyela.

— Teatr Rewji „Kakadu”. Dziś gościnny występ znakomitego, światowej sławy, huncwotów jasnovidzącego Egipcjanina profesora uniwersytetu w Kalkucie Ben-Ali’ego.

Początek o godz. 8-ej m. 15 wiecz. Ceny miejsc od 1 zł.

WYPADKI I KRADZIEŻE.

W Wilnie.

— Napad w biały dzień. Kononiewski Władysław zam. w zaśc. Doliny, gm. rudomińskiego pow. wil. trockiego, zameldował policji, że gdy był w sklepie stary przy ul. Żydowskiej, napadło na niego 3 nieznanych mu osobników, którzy pobili go oraz wyrwali z rąk chusteczkę z zawartością 17 zł. 80 gr. poczem zbiegli.

— Ze „Spółdzielnią” się podzielił. Przez nieznaną sprawców z pomocą wyrwania kłódki i wybijcia szyby w oknie została dokonana kradzież artykułów spożywczych na ogólną sumę 1000 zł. na szkodę kooperatywy p. n. „Spółdzielnia”, przy ul. M. Pohulanka 12.

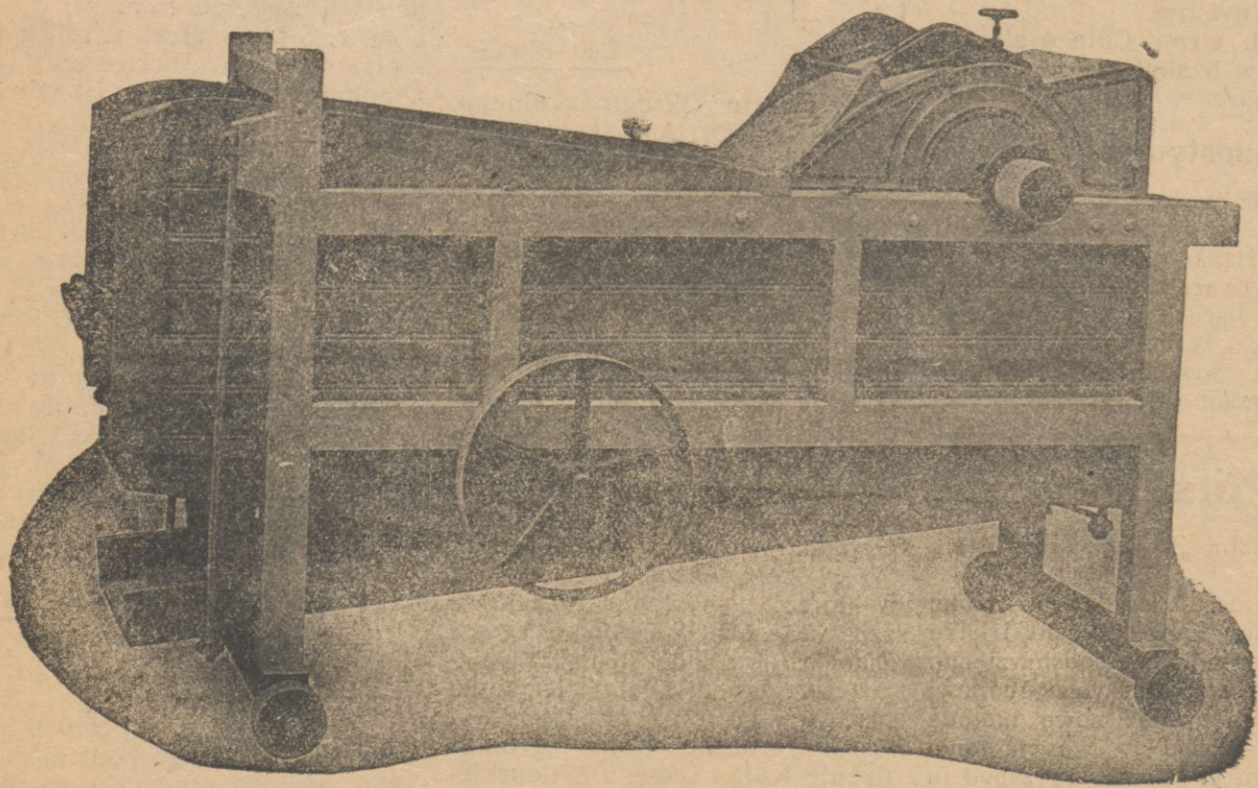
— Zamykać mieszkanie. Zacharzewska Maria zam. Niemiecka 27, zameldowała policji, że w czasie jej nieobecności b. nieznanymi mieszkańkami skradziono różne rzeczy na ogólną sumę 300 zł.

Z sądów.

Tow. Akc. H. CEGIELSKI

w POZNANIU

Poleca na rok bieżący swojego wyrobu:



Przedstawicielstwo: inżynier JAN GUMOWSKI, Wilno, ul. Mostowa 3. Telefon 271.

SIEWNIKI RZĘDOWE „POLONIA“ z aparatami wysiewnymi typu Siederslebena, dające największe oszczędności ziarna wysiewnego i obfitsze zbiory.

DLUTOWY SPULCHNIACZ PODGLEBIA (głębosze) nieocenione przy plantacjach buraków.

GRABIE KONNE „IDEAL“ automatyczne typu amerykańskiego, pracują w tysiącach sztuk na całym obszarze Rzeczypospolitej.

GARNITURY PAROWE MŁOCARNIANE jedyny wyrób krajowy, skutecznie walczące z dotychczasowym importem zagranicznym, coraz więcej zdobywające uznanie odbiorców przez wysokie zalety konstrukcyjne i stałe techniczne udoskonalenie.

STERTNIKI (elewatory) do słomy do powyższych garniturów, o łańcuchach typu angielskiego.

URZĄDZENIA CUKROWNI, GORZELNI, REKTYFIKACJI, KROCHMALNI i t.p.

Do litościwych serc

udaje się z prośbą była biuralistka, zredukowana, mająca na utrzymaniu ciężko chorych rodziców starców, a znajdującą się obecnie bez żadnych środków do życia. Chcąc, choć cokolwiek zarobić na życie zajmuje się uciążliwą sprzedażą cukierków.

Nie mając jednak za co wykupić świadczenia na handel uliczny, narażona jest na częste areszty i pozbawianie i tak nędznego zarobku. Błaga więc ludzi litościwego serca o pomoc pieniężną, aby nie umrzeć z głodu wraz ze starymi rodzicami.

Ofiary przyjmuje Redakcja „Kurjera Wileńskiego“, Jagiellońska 3.

„Opitył“ zakład optyczno-okulistyczny, największy w Wileńszczyźnie, właśc. B. Olkiewicz, Wilno, ulica Wielka 66. Wielki wybór fotograficznych przybory. Wydaje okulary po receptach Kasy Korych. 1365-b

„Optyk-Robin“ Najstarsza firma w kraju założ. w 1840 r. ul. Dominikańska 17. telef. 10-58. b-1236

Akuszerka W. Smałowska. Przyjmuje od g. 9 do 19. Mickiewicza 46-6. 3734

NAUCZYCIEL KROJU

ukończ. wiele zagr. akad.
R. GISIN, Św. Jańska 2
udziela lekcji krojów: damskich, cywilnych i wojskowych ubrań po cenach przystępnych.
Przyjmują się również uczniowie do nauki kroju i szycia. Po upływie terminu, uczniowie, kończący pełny kurs kroju i szycia, otrzymują miarę no krojowego. Sprzedają się różne wykroje i szablony.

Zarząd Nowowerkowskiej Fabryki Papieru Sp. Akc. w Wilnie zaprasza pp. Akcjonariuszy na zwyczajne Wzromadzenie, mające się odbyć 12-go kwietnia 1927 roku o godz. 5-ej popoł. w lokalu Zarządu przy ul. Gdańskiej 6.

Porządek dzienny:
1. Wybór przewodniczącego.
2. Sprawozdanie Zarządu i Komisji Rewizyjnej.
3. Rozpatrzenie i zatwierdzenie bilansu i planu działalności na rok bieżący.
4. Sprawa zaciągnięcia pożyczki.
5. Wybór członków Zarządu, ich zastępców i członków Komisji Rewizyjnej.
6. Ustalenie wynagrodzenia członków Zarządu.
7. wolne wnioski.
Akcjonariusze Nowowerkowskiej Fabryki Papieru Sp. Akc., życzący sobie wziąć udział w Wzromadzeniu, winni złożyć swoje akcje w Zarządzie Fabryki w Wilnie do dnia 3-go kwietnia 1927 roku.

Massage-Roller „Salome“ Cena zł. 18,00, ręczny aparat do samomasażu całego ciała. Przeciw otępiłości, artretyzmowi, odmładza, uszczupla bez diety.
Mniejszy „Baby-Salome“ Cena zł. 7,50 do samomasażu twarzy, karku, tyłek oraz podbródka.

Ręczny aparat do samomasażu twarzy na uszczerpkach i osiagnięcie ładnej, różowej cery. Cena wraz z kremem zł. 16,00. Na żądanie, po otrzymaniu porta wysyłamy ilustrowane katalogi.
Dom Handlowy Labor, Bydgoszcz, ul. Gdańska 131. Aparaty wysyłamy za zaliczeniem pocztowym.

Biuro Elektro i Radio-techniczne D. Wajmana, Wilno, Trocka 17, tel. 781. Najtańsze źródło zakupu meteriałów elektro-technicznych i radiowych. Ceny konkurencyjne. Prosimy o przekonanie się. 3262

Pożyczki załatwiamy szybko i dogodnie. Wileńskie Biuro Komisowo-Handlowe Kaucjonowane Mickiewicza 21. Tel. 152. 3719-2

Wilenkin MEBLE Od r. 1843 istnieje. jadalne, sypialne, salonowe i gabinetowe, kredensy, stoły, szafy, łóżka itd. Wykwintne-Mocne-Niedrogo. Sprzedaż na raty.

Gotówkę ulokujemy w każdej sumie u poważnych osób na zabezpieczenia hipoteczne. Wileńskie Biuro Komisowo-Handlowe Kaucjonowane ul. Mickiewicza 21, tel. 152. 3778

ADMINISTRACJA „Kurjera Wileńskiego“ przyjmują na najbardziej dogodnych warunkach

POPIERAJ WYROBY KRAJOWE! GROSZ do GROSZA!

Najlepsze wina własnego krajowego wyrobu POLECA FABRYKA WIN „BRENTWAJN“ Wilno, ul. Zawalna 46. Ceny najniższe. Firmom, współdzielnikom-rebat.

BIURO REKLAMOWE Stefana Grabowskiego w Wilnie. Garbarska Nr. 1. Telefon Nr. 82. Przyjmuje ogłoszenia i reklamy do wszystkich pism na warunkach WYJĄTKOWO ULGOWYCH. 3766

Za 4 zł. 95 gr. (kwartalnie) otrzymasz w prenumeracie co tydzień jedną książkę:
6 tomików naszych wydawnictw 95-cio groszowych które po wydaniu żelaznych serji Londona, Benoit'a i innych nie potrzebują reklamy.
6 tomików żółtej biblioteczki hist.-geogr. „Rój“ tak dobrze znanej w każdym zakątku kraju i powszechnie cenionej za pierwszorzędne pióra, aktualność, pomysłowość i rzetelność.

Po nad to tylko prenumeratorzy nasi będą mieli prawo do nadesłaniem 2 zł. 50 gr. otrzymanych z przesyłką do wyboru z pośród kilku wydawanych przez nas w każdym kwartale:
1 tom wybitny, kilkunastoarkuszowy w cenie księgarskiej najmniej 4 zł. (z tego typu jest np. ostatnio przez nas wydana „Mikość Samuraja“, Wacława Sieroszewskiego). W ten sposób „Rój“ ofiarowuje: a) beletrystykę, b) aktualności podróźnicze, historyczne itp., c) możność kompletowania istotnie wartościowej biblioteki.

Żądać prospektów! „RÓJ“ s. z o. o. Warszawa, Kredytowa 1 P.K.O. 9880

Czy zapisałeś się na członka L. O. P. P.?

Zakład dętych instrumentów muzycznych Stachowskiego Wileńska, róg Mostowej, uskutecznia wszelkie obstatunki i reperacje. Wykonanie solidne. 3741-1

T-wo WYDAWNICZE „POGOŃ“ Sp. z o. o.

DRUKARNIA „PAX“ Ul. Św. IGNACEGO 5. WILNO. Telefon Nr 8-93

Wykonuje wszelkie roboty drukarskie i introligatorskie szybko i dokładnie. CZASOPISMA, KSIĘGI RACHUNKOWE, KSIĄŻKI I BROSZURY, TABELLE, BILETY, PLAKATY, DRUKI KOLOROWE I ILUSTRACYJNE CENY NISKIE. WYKONANIE DOKŁADNE I SUMIENNE.

Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Wilnie Antoni Sitarz, zamieszkały w Wilnie, przy ulicy Św. Michalskiej Nr. 8. zgodnie z art. 1030 U. P. C. obwieszcza, iż w dniu 10 marca 1927 roku, o godzinie 10-ej rano, w Wilnie przy ulicy Kalwaryjskiej Nr. 38, odbędzie się sprzedaż z licytacji publicznej majątku ruchomego Jana Gajduka, składającego się z umeblowania, maszyny do szycia i urządzenia sklepowego, oszacowanego na sumę złotych 795 na zaspokojenie pretensyj Samuela Brytanickiego. Komornik Sądowy: (—) A. Sitarz. 4434-VI.

Kapitały na oprocentowanie

w każdej sumie lokujemy solidnie pod zabezpieczenie rzeczowe, jak również pożyczki załatwiamy szybko i dogodnie. Dom H./K. „ZACHEŁTA“, Gdańska 6, I piętro, tel. 9.05. 3735

Osobom prywatnym-firmom-bankom we wszystkich sprawach wach usługi poleca detektyw prywatny. Zgłoszenia pod „Znicz“ Admin. „Kurjera Wil.“ 3676

PROSEK OD BÓLU GŁOWY DLA DOROSŁYCH
„KOWALSKINA“
USUWA NAJSILNIEJSZE BÓLE GŁOWY
FABRYKA CHEMICZNO-FARMACEUTYCZNA „P. KOWALSKI“ WARSZAWA. 3295

MEBLE SOLIDNE najtaniej nabyć można w D./H. H. SIKORSKI i S-ka Zawalna Nr. 30 3765-4

2 domy murowane i 2 domy drewniane z dużym ogrodem owocowym, ziemia własna 800 sążni w dobrym punkcie, sprzedamy niedrogo. Wileńskie Biuro Komisowo-Handlowe Kaucjonowane Mickiewicza 21, tel. 152. 3774

Zakład fryzjerski Wileńska Nr. 10. Manicure wypełn. pierwszorzędne 1 zł. Strzyżenie pań z podfryzow. 1 zł. oraz salon męski. Obsługują pierwszorzędni fachowcy.

Kino kameralne **Polonja** Mickiewicza 22.

Dziś! Film o wielkiej wartości artystycznej, odtworzonej przez największe gwiazdy ekranu Bernard Goetzke, bohater filmu „Indyjski grobowiec“, wszechświatowej sławy tragik Hans Mierendorf, Hrabina Esterhazy, Nils Asthera i Henryk Stuart. „Miewolnica Morza“ wstrząsający dramat, obfity w szereg scen, które nadług pozostają niezatarte w pamięci. Wielka bitwa morska. Setki ludzi w strachu przed śmiercią szukają ratunku w spienionych falach morskich. Potężne działa, rozpoczynające swą pieśń śmierci. Na tym tle snuje się intryga miłosna. Film ten wstrząsa do głębi duszy potęgą swego realizmu. Początek seansów: 4, 6, 8 i 10,15. Specjalny układ muzyczny.

Ogłoszenia Okręgowego Urzędu Ziemięgo w Wilnie.

Okręgowy Urząd Ziemięgo w Wilnie podaje do publicznej wiadomości, że Okręgowa Komisja Ziemska w Wilnie na posiedzeniu w dniu 30 września 1926 roku postanowiła wdrożyć postępowanie scaleniewe na obszarze około 496,18 ha gruntów należących do gospodarzy wsi Cilewyszczyna, gminy drujskiej, powiatu brasławskiego. Orzeczenie to uprawomocniło się w dn. 29-go stycznia 1927 r. 3771-4430-VI.

Okręgowy Urząd Ziemięgo w Wilnie podaje do publicznej wiadomości, że Okręgowa Komisja Ziemska w Wilnie na posiedzeniu w dniu 30 września 1926 r. postanowiła wdrożyć postępowanie scaleniewe na obszarze około 128,62 ha gruntów należących do gospodarzy wsi Kisiele, gminy porpińskiej, powiatu dziśnieńskiego. Orzeczenie to uprawomocniło się w dniu 4-go lutego 1927 roku. 3770-4431-VI.

PRZETARG.

Dyrekcja P. K. P. niniejszem ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie w okresie od 1 kwietnia 1927 r. robót o charakterze konserwacyjnym i drobnych robót nowych w obrębie Oddziałów Drogowych w Wilnie, Królewsczyźnie, Grodnie, Białymstoku, Lidzie, Wołkowysku, Brześciu i Baranowiczach lub w poszczególnych rejonach Oddziałów, według cen jednostkowych obliczonych w/g norm robocizny i cen dniówki robotnika lub rzemieślnika, ustalonych w Dyrekcji i z materiałów kolejowych. Powyższy przetarg dotyczy następujących grup robót:
a) Ziemne, studniarskie i brukarskie.
b) Ciesielskie i stolarskie.
c) Murarskie, betonowe i żuźniańskie.
d) Malarskie i szklarskie.
e) Dekarskie, kowalskie i ślusarskie.
f) Mostowe.

W ofercie należy wskazać ogólną wysokość procentową niższi od cen obliczonych w/g wyżej podanego sposobu obliczania. Do oferty winno być dołączone:
1) Świadcstwo przemysłowe.
2) Pisemna deklaracja, że warunki ogólne wykonania robót i przepisy techniczne są ubiegającemu się o roboty znane.
3) Kwit Kasy Głównej Dyrekcji na wpłacenie wadium w wysokości po 200 zł. za każdą poszczególną grupę robót na każdym z Oddziałów Drogowych lub części Oddziału, lub też kwit kasy pocztowej, stwierdzający wysłanie do Kasy Głównej Dyrekcji powyższej kwoty wadium.

Oferty, nie odpowiadające jednemu z powyżej wymienionych warunków przetargu uwzględniane nie będą.

W razie nieutrzymania się na przetargu wadium zostanie zwrócone.

Oferty winny być złożone do godz. 11-tej dnia 28 marca 1927 r. w Prezydium Dyrekcji (Wilno, Stowackiego 2) do specjalnej skrzynki lub też w biurach Naczelników Oddziałów Drogowych w Wilnie, Królewsczyźnie, Grodnie, Białymstoku, Lidzie, Wołkowysku, Brześciu i Baranowiczach. Wysokość procentowej niższi może być wskazana oddzielnie dla węzła większego lub kilka węzłów, oddzielnie dla stacji mniejszych lub przestrzemi.

Oferty winny być w zapieczętowanych lakiem kopertach z nadpisem: WYDZIAŁ DROGOWY.

Oferta na roboty w/g cen jednostkowych w obrębie Oddziału Drogowego w DYREKCJA K. P. w WILNIE.

„M. GORDON“ TYLKO DZIŚ!
ul. Niemiecka 26
WYPRZEDAŻ RESZTEK i wysortowanych towarów.
Ceny stałe Ceny wyjątkowo niskie. 3739